

**Protokół nr XIV/11**  
**z XIV sesji Rady Miejskiej w Łapach w dniu 26 i 29 sierpnia 2011r.**

W sesji uczestniczyli:

1. Radni (21 osób – ( lista obecności stanowi zał. nr 1)
2. Wiktor Brzosko – burmistrz Łap
3. Zdzisław Jabłoński – z-ca burmistrza
4. Urszula Jabłońska – sekretarz
5. Anna Marta Sokół - skarbnik
6. Joanna Kamieńska – radca prawny
7. Sołtysi ( lista obecności stanowi zał. nr 2)

**Ad 1.** Obrady rozpoczęły się o godzinie 10.00. Otworzył je i im przewodniczył Pan Andrzej W. Mojkowski - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łapach. Na podstawie listy obecności stwierdził obecność 21 radnych i prawomocność podejmowanych uchwał.

**Ad 2. Przedstawienie porządku obrad i wprowadzenie ewentualnych zmian (zał. nr 3)**

Zmiany do porządku obrad zgłosił z-ca burmistrza Z. Jabłoński tj. wprowadzenie projektów uchwał:

**1. w sprawie przejęcia od Powiatu Białostockiego w zarząd część drogi powiatowej nr 1527B położonej na terenie Gminy Łapy.**

Wyjaśnił, że na drodze powiatowej realizowana jest inwestycja „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Gąsówka-Somachy, Gąsówka – Skwarki i Gąsówka – Osse wraz z budową sieci wodociągowej w miejscowości Gąsówka – Somachy”. W związku z tą inwestycją komplikują się sprawy rozliczenia z powiatem. Żeby usprawnić procedurę gmina Łapy występuje o przejęcie od Powiatu Białostockiego części drogi powiatowej w zarząd, na okres sześciu miesięcy, do czasu rozliczenia inwestycji. Stąd projekt uchwały.

Za wprowadzeniem projektu głosów 18, przeciw 0, 2 wstrzymujące się.

**2. w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2011-2014.**

Za wprowadzeniem ww. projektu uchwały 16 głosów, przeciw 0, 4 wstrzymujące się.

3. Radny S. Maciejewski w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zwrócił się z wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad punktu 10., to jest „**Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Łapy**”. Zdaniem radnego uchwała jest źle przygotowana. Chodzi zwłaszcza o paragraf 2., dotyczący ustalenia kosztów przebywania dziecka po godzinie 12, co jest niezgodne z ustawą i paragraf 3., gdzie nastąpiło przekroczenie uprawnień, przekazując dyrektorowi prawo zawiązywania umów cywilno-prawnych pomiędzy przedszkolem a rodzicami w sprawie opłat. Wobec powyższego radny oraz jego Klub wnoszą o zdjęcie tego punktu z porządku obrad i skierowanie do komisji.

Za zdjęciem projektu uchwały: 9 głosów, przeciw 9, 2 wstrzymujące się.

**Porządek obrad po zmianach:**

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad i wprowadzenie ewentualnych zmian.
3. Informacja o stanie dróg wojewódzkich na terenie gminy Łapy.
4. Służba zdrowia, podstawowa opieka zdrowotna w gminie Łapy. Aktualna kondycja SP ZOZ w Łapach.
5. Omówienie możliwości i sposobu zasilania odbiorców ciepła południowej części miasta.
6. Informacja ZWiK dot. perspektywicznego zaopatrzenia gminy Łapy w wodę.
7. Informacja nt. audytu otwarcia.

- 7a. Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia od Powiatu Białostockiego w zarząd część drogi powiatowej nr 1527B położonej na terenie Gminy Łapy.
8. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w wyborach do Sejmu RP i do Senatu RP.
9. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Łapach.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Łapy
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości (ul. Południowa),
12. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości (Gąsówka-Somachy),
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (Płonka Kościelna),
14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla OSP
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2011-2014.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2011r.
17. Informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy Łapy za pierwsze półrocze 2011r.
18. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap
19. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Burmistrza Łap.
20. Przyjęcie protokołu nr XI/11, nr XII/11 i nr XIII/11 z sesji Rady Miejskiej.
21. Interpelacje i zapytania radnych.
22. Sprawy różne, oświadczenia radnych i wolne wnioski.
23. Zakończenie obrad.

### **Ad 3. Informacja o stanie dróg wojewódzkich na terenie gminy Łapy.**

Na sesję został zaproszony Dyrektor Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Pan Józef Sulima, który odpowiadał na pytania zadawane przez radnych.

Radny R. Czepe nawiązał do terminu wykonania drogi krajowej S-19 i stwierdził, że to nie Polacy naciskają na jej wykonanie, ale państwa Pribałtyki. Potrzebują dróg, aby jechać na południe Europy. Nie jest im tak potrzebny dojazd do Warszawy, jak trasy S16 i S19.

Dyrektor J. Sulima: utrudnień nie będzie, najpierw będzie robiona prawa, a potem lewa strona. Na odcinku od Białegostoku obchodzimy Kleosin, nie naruszając niczych interesów (dotyczy gruntów). Droga krajowa S-19 ma być wykonana do 2030r.

Radny R. Czepe: Tylko Polakom nie zależy na tej trasie. W końcu się okaże, że poprowadzą ją przez Białoruś, bo linia drogowa tam jest i Polska będzie stratna. Radny spytał, jakie są terminy dla drugiego odcinka drogi wojewódzkiej, do Markowszczyzny.

Dyrektor J. Sulima: temat lotniska upadł i z tych środków robiona jest ta droga.

Radny R. Czepe zwrócił uwagę, że na trasie Zambrów – Wysokie Mazowieckie zmodernizowano drogę krajową, choć nie ma tam dużego obciążenia ruchem. Gmina Łapy występowała, aby dalszy odcinek do Białegostoku także miał kategorię drogi krajowej, był „rządowy”, a nie samorządowy. Na tym odcinku jest duże obciążenie ruchem. Warto byłoby zrobić koncepcję modernizacji drogi Białystok -Łapy-Wysokie Mazowieckie, aby wykonać ją w takim standardzie, jak droga krajowa. Trudne miejsca to zakręt Markowszczyzna, zakręt w Turośni Dolnej ze skrzyżowaniem do Suraża, pomijając Uhowo, gdzie obwodnica wiąże się z modernizacją trasy kolejowej E75. Warto na całą trasę zrobić koncepcję, nawet dwupasmówki na przyszłość, aby każda gmina objęła tereny planami zagospodarowania przestrzennego. Choćby taka dwupasmówka miała powstać i za 50 lat, to plan zagospodarowania nie pozwoliłby na zabudowę, która by potem przeszkodziła w jej realizacji.

Dyrektor J. Sulima: Tam będzie rondo, a robi się to, na co jest dokumentacja

Radny R. Czepe poinformował, że Gmina Łapy zainicjowała wystąpienie wraz z Wysokiem Mazowieckiem i in. w sprawie zamiany kategorii drogi wojewódzkiej na krajową. Skoro obecnie Powiat Wysokomazowiecki podejmuje wraz z Gminami inicjatywę wykonania dokumentacji, to taką samą inicjatywę powinien podjąć Powiat Białostocki z gminami co do drogi 682. Dobrze byłoby, aby Burmistrz wystąpił w tej sprawie do Starosty i gmin, by wspólnie wykonać dokumentację.

Radna K. Grabowska pytała o termin realizacji ścieżki rowerowej Łapy -Uhowo i Łapy- Płonka Kościelna.

Dyrektor J. Sulima wyjaśnił, iż w 2011 roku zrobiona zostanie dokumentacja techniczna ścieżki Łapy- Płonka Kościelna, a w przyszłym roku planowana jest na wykonanie kwota 1 mln zł. Natomiast ścieżka do Uhowa, wróci temat, jak będzie uregulowana sprawa przejścia gruntów.

Radny S. Maciejewski poinformował, że ZWiK w Łapach wystosował pismo do PZDW w sprawie zalewania z rowu, odwadniającego drogę w Łapach Łynkach i otrzymał wymijającą odpowiedź. Woda ta zalewa między innymi urządzenia zasilające przepompowni ścieków. Radny prosi o zainteresowanie się tym problemem.

Dyrektor J. Sulima stwierdził, iż nie widzi problemu, wyśle tam kogoś do , co się tam dzieje.

Radny R. Czepe zwrócił uwagę, że wychodzi różna cena wykonania ścieżki rowerowej. Z-ca Burmistrza mówił o 500 tys. zł na ostatniej sesji. Pan Dyrektor mówił o milionie. Kiedyś PZDW oceniało to na 2 mln zł. Faktyczną cenę pokaże przetarg, jednak jakiej kwoty się dziś spodziewa PZDW?

Dyrektor J. Sulima: Gmina Łapy ma majątek po Gminnej Spółdzielni na ul. Harcerskiej, a ja nie mam lokum dla swojej brygady remontowej. My sami wyremontujemy budynek i mając siedzibę będziemy wykonywali roboty już nie 50 % na 50%, ale pewne rzeczy zrobimy taniej.

Radny R. Czepe: Bez względu na ścieżkę rowerową nieruchomość przy Harcerskiej PZDW powinno dostać, aby brygada była na miejscu, zwłaszcza że pracują ludzie z Łap i w tym rejonie pracują. Radny spytał, z wykupem jakich działek jest problem w związku z planowaniem wykonania ścieżki rowerowej do Uhowa.

Dyrektor J. Sulima: Chodzi o ulicę Rzemieślniczą, zrobimy tam chodnik, gorzej będzie z przejściem na ul. Mostowej

Radny R. Czepe przypomniał, że w poprzedniej kadencji Gmina wykonywała z powiatem dokumentację na ścieżkę do Uhowa. Gmina zwracała uwagę, aby wjazd z drogi dostosować do autobusów. Zwłaszcza po wykonaniu wieży widokowej to miejsce staje się atrakcyjne. Radny prosi o wyjaśnienie, czy ta uwaga została uwzględniona.

Radny M. Michno zgłosił konieczność naprawy wiaduktu drogowego nad torami na drodze wojewódzkiej Łapy- Poświętne oraz chodnika w miejscowości Łapy Łynki.

Na powyższe uzyskał odpowiedź dyrektora J. Sulimy, iż wiadukt będzie naprawiany na przełomie września i października 2011 poprzez wylanie nakładki asfaltowej, a chodnik w najbliższych dniach zostanie oczyszczony i naprawiony.

Radny powiatowy A. Osmolski spytał o drogę Poświętne – Pietkowo.

Dyr. J. Sulima: w roku bieżącym na ten odcinek wydamy 1 mln złotych.

Radny R. Czepe spytał, czy kolej, a konkretnie PLK PKP, uzgadnia z PZDW modernizację trasy E75 na przecięciu trasy z drogami wojewódzkimi. Zwłaszcza w Uhowie, gdzie przejazd jest planowany do likwidacji, a w to miejsce ma być obwodnica z wiaduktem, która jest także ujęta w planie zagospodarowania przestrzennego Łap. Jest też zapisana w planach województwa, ale termin wykonania przesuwany jest w czasie. Ostatnio była na 2015 rok. Teraz PZDW nie ma interesu jej wykonywać, bo oczekuje, że zrobi to kolej w związku z modernizacją. Kolej z kolei pewnie liczy na województwo. Czy w tej sprawie są prowadzone rozmowy?

Dyrektor J. Sulima: Nie ma żadnych rozmów z kolejną w tej sprawie.

Radny R. Czepe poruszył sprawę przejazdu przez tory przy ulicy Mostowej – Nilskiego - Łapińskiego, gdzie PKP zaplanowało tunel. Jest etap koncepcji w PKP. Czy są prowadzone z PZDW rozmowy na temat tego rozwiązania?

Dyrektor J. Sulima: Nie ma w tej sprawie rozmów.

Radny R. Czepe spytał, czy w związku z wykonywaniem remontu mostu w Bokinach nastąpi przesunięcie w czasie remontu wiaduktu koło Tesco?

Dyrektor J. Sulima: Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg p. Jędrzejowski

Radny R. Czepe spytał, czy zostanie wykonana nakładka na wiadukcie. Pojawiły się tam poprzeczne „dylatacje”. Nawierzchnia jest w złym stanie.

Dyrektor J. Sulima: Tylko zrobimy remont na dojeździe.

Radny R. Czepe zwrócił się o wyjaśnienie, czy PZDW zamierza projektować nowe rozwiązanie zjazdu z wiaduktu i skrzyżowania z ulicą Płonkowską. Obecnie jest tam bardzo niebezpiecznie, były ofiary śmiertelne. W rozmowach PZDW mówiło nawet o wybudowaniu tam ronda, jeśli warunki pozwolą. Warto było już teraz zrobić dokumentację, a Gmina mogłaby partycypować w dokumentacji.

Dyrektor J. Sulima: Nie możemy łąpać wszystkiego na raz, bo dokumentacja jest ważna dwa lata, a może być zarzut, że Łapy zostały przeinwestowane przez drogi wojewódzkie.

Radny R. Czepe: Dokumentacja jest ważna trzy lata, ale bez problemu można przedłużać jej ważność. A gdy się ją ma, w każdej chwili można przystąpić do realizacji, nie czekając na opracowanie projektu. Poza tym w interesie Gminy dobrze jest mieć wiele tematów, bo jak nie uda się przeiorsować jednego, to będzie drugi.

Radny wojewódzki Krzysztof Kondraciuk: Ta dyskusja mnie zaskoczyła, bo jednym z punktów była informacja o stanie dróg i pan dyrektor powinien przedstawić, jak to wygląda z punktu widzenia zarządcy drogi i ogólne informacje o stanie tego, co jest. A ta dyskusja zmierza w kierunku planów i odpowiedzi na zadawane pytania. Sądzę, że będziemy mieli czas i miejsce na tę dyskusję, ale wykorzystując swoją obecność na sali chciałbym jedno pytanie tylko zadać: jak zostanie załatwiona sprawa zapadających się studni kanalizacji sanitarnych na ulicy Sikorskiego. Np. na wysokości straży pożarnej od miesiąca jest mocna zapadnięta studnia, a jest to niebezpieczne. Warto zwrócić uwagę na stan obecny, aktualny, bo gdy mówi się o planach na przyszłość, to są duże pieniądze. Zatrzymajmy się na tym, co jest, bo stan dróg na terenie Gminy Łapy aktualny obecny jest niezadawalający. Jest okazja, bo ZWiK odpowiada za kanał sanitarny, za drogę Zarząd Dróg. Czy zostało to uregulowane, jeśli nie, to kiedy będzie wykonane, bo to jest ewidentne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu.

Dyrektor J. Sulima: Zakład Wodociągów i Kanalizacji powinien to naprawić.

Radny R. Czepe spytał o rozwiązanie problemu własności odcinka drogi przy straży i Tesco, który nazywa się też ul. Sikorskiego. Jest to droga powiatowa, we własności województwa, w użyczeniu dla PZDW, a oddana w zarząd Gminie Łapy przez powiat. Były działania, aby problem własności rozwiązać. Powiat nie wykazuje zainteresowania uregulowaniem tej sprawy. Może PZDW narzuci rozwiązanie?

Dyrektor J. Sulima: Będziemy rozmawiać w tej sprawie z Zarządem Dróg Powiatowych w Białymstoku.

Radny R. Czepe: PZDW co jakiś czas wykonuje badania obciążenia ruchem na swoich drogach. Jakiś czas temu w rozmowach mówiono, że są nowe badania. Czy radni mogą je otrzymać? Chodzi także o to, aby mieć potwierdzenie, że na wyjeździe z Białegostoku do Łap jest największe obciążenie ruchem w województwie. Było 14 tys. pojazdów na dobę, jak jest teraz? Prosimy o przekazanie badań Burmistrzowi, aby Pan Burmistrz przekazał radnym.

Dyrektor J. Sulima: specjalistyczna firma z Generalnej Dyrekcji Dróg aktualnie wykonuje pomiary, we wrześniu br. udostępnimy je.

Radny R. Czepe powrócił do tematu braku przejścia na ulicy Mostowej, na wysokości obiektów handlowych: marketu budowlanego, Eltron i in. Jest to miejsce bardzo niebezpieczne. Jest tam wjazd na całości, stąd nie można wykonać przejścia, ale można w razie braku porozumienia zastosować specustawę, ona dotyczy nie tylko jezdni, ale także chodników, a więc całej drogi. W związku z utrudnieniami w ruchu na przejeździe, tam bardzo łatwo o wypadek z udziałem pieszych, zwłaszcza ludzi starszych. Czy nie warto skorzystać ze specustawy?

Dyrektor J. Sulima: Warto, ale w związku z modernizacją linii kolejowej i planowaną w przyszłości przebudową tego skrzyżowania czy nie lepiej poczekać na rozwiązania docelowe, które ma wykonać kolej? Czy warto wchodzić z tymczasowymi rozwiązaniami na rok, dwa?

Radny R. Czepe: Na pewno warto zrobić przejście teraz. Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy. Nie wiadomo, kiedy nastąpi modernizacja. Będzie zależna od środków unijnych. Sytuacja jest tam bardzo niebezpieczna.

Dyrektor J. Sulima: Tam nie ma naszej działki. Własność PZDW kończy się na krawędzi asfaltu.

Radny R. Czepe: W wypadku braku zgody można wywłaszczyć, choćby niewielki pas szerokości metra. Firmy mogą się też porozumieć, aby na całości zrobić jeden wjazd i wyjazd.

Radny Czepe poruszył też temat ścieżki pieszo-rowerowej z Łap do Łap-Łynek. Tam na znacznym odcinku zupełnie nie ma chodnika, co jest bardzo niebezpieczne; ludzie chodzą poboczem. Skoro chodnik tam musi być wykonany, to w standardach ciągu pieszo-rowerowego. Warto więc, aby Gmina weszła w dokumentację i zabiegała o realizację ścieżki, niekoniecznie w tym roku.

Dyrektor J. Sulima: Zrobimy do Płonki, potem do Uhowa. Być może w dalszej kolejności zajmiemy się i tą ścieżką.

Radny L. Gulewicz: zwrócił się z prośbą, by te wszystkie zapewnienia Pan Dyrektor przedstawił na piśmie.

Radny R. Czepe stwierdził, że w poprzedniej kadencji na potrzeby każdej rozmowy z PZDW miał bardzo obszerną notatkę, nad którą także osobiście pracował. Można byłoby zatem obecnie także zrobić podobne zestawienie wszystkich tematów związanych z drogami wojewódzkimi, opisać stan bieżący, uzgodnienia i plany. Można np. do Przewodniczącej Komisji Infrastruktury przesłać pytania pomocne w opracowaniu tematów dotyczących dróg wojewódzkich, a także powiatowych. Zebrane byłyby wszystkie zagadnienie w jednej zbiorczej informacji, opracowanej przez Urząd, skonsultowanej z PZDW.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński podziękował dyrektorowi J. Sulimie za współpracę i wzajemne zaufanie. Mamy uzgodnione, że w najbliższym czasie wykonamy ścieżkę rowerową do Płonki za 10% środków własnych., a w dalszej kolejności ścieżkę rowerową do Uhowa (50% na 50%). Reasumując: plany na następne lata są zachęcające, ale bez dokumentacji nic się nie da zrobić, dlatego najpierw musimy zrobić dokumentację.

Burmistrz W. Brzoso: ludzie pytają, gdzie są przyjaciele Łap, z całą pewnością Pan Dyrektor jest naszym przyjacielem.

Radny R. Czepe stwierdził, że dla dobra Łap wszyscy ponad politycznie są przyjaciółmi Dyrektora PZDW.

#### **Ad 4. Służba zdrowia, podstawowa opieka zdrowotna w gminie Łapy. Aktualna kondycja SP ZOZ w Łapach.**

Dyrektor SP ZOZ w Łapach Pan J. Rainko na posiedzeniu Komisji Finansowej omówił szczegółowo zagadnienia związane ze służbą zdrowia i aktualna sytuacja szpitala w Łapach. Powtórzył, że kondycja finansowa szpitala nie odbiega od innych szpitali powiatowych. Nie jest dobra, taki stan utrzymuje się od dwóch lat. Mamy kłopot z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jest to instytucja, która określa i ustala reguły, warunki. Kontroluje to, za co płaci, a kłopoty finansowe NFZ mają przełożenie na jednostki. Wstrzymane zostały zwroty za nadwykonania, a koszty funkcjonowania szpitali rosną i to powoduje te różnice i trudności finansowe. Na półrocze 2011r. ujemny bilans SP ZOZ Łapy wyniósł 600 tys. zł, co stanowi 5% przychodów, inne szpitale mają wyższy ujemny bilans. Na koniec roku obserwuje się tendencje wzrostowe. W ubiegłym roku bilans ten wyniósł na półrocze 900 tys. zł, a na koniec roku 600 tys. zł. Za nadwykonania Fundusz winien jest 500 tys. zł, gdyby zapłacił, sytuacja szpitala byłaby o wiele lepsza.

Radny R. Czepe stwierdził, że na posiedzeniu Komisji Finansowej Dyrektor szpitala bardzo wyraźnie odciął się od przekształcania szpitala w spółkę. Radny prosił, aby Dyrektor odniósł się do tej kwestii na sesji. Jaki jest jego stosunek do tworzenia spółki? Czy jest taka groźba, że spółka powstanie? Czy nie ma już silnej presji na przekształcanie szpitali w spółki?

Dyr. SP ZOZ J. Rainko stwierdził, iż w obecnym stanie prawnym nie widzi potrzeby tworzenia spółki. Organ Założycielski może pokryć ujemny wynik finansowy, czyli pokryć straty.

Radny R. Czepe, odnosząc się do wypowiedzi Dyrektora, spytał, w jaki sposób spółka poprawi relacje z organem założycielskim. Skoro mamy na zimne dmuchać, to lepiej znać argumenty strony przeciwnej, gdyby powiat próbował doprowadzić do przekształcenia w spółkę.

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: W dotychczasowych relacjach nie da się nic poprawić, ustawa o ZOZ-ach jest niedoprecyzowana. Powiat pełni funkcje nadzorcze i kontrolne i ma bezpośredni wpływ na dyrektora. W spółce kompetencje są jasne, nie byłoby to kwestią domysłów.

Radny R. Czepe spytał, jakie szpital musi ponieść koszty dostosowawcze związane z wymogami narzuconymi przepisami prawa, wielokrotnie nowelizowanym rozporządzeniem. Z tematem tym radny starał się już zapoznać wcześniej. Także na posiedzeniu Komisji Finansowej, gdzie jednak w odpowiedzi na pytanie dyrektor zrobił unik, mówiąc, że żywot zapisów rozporządzenia na pewno będzie krótki. Jednak zakładając, że nie będzie nowelizacji przepisów, jak poważne muszą to być inwestycje, za ile i co z blokiem chirurgicznym? Wymogi będą musiały zostać spełnione. Nowelizacja wymagałaby zgody Komisji Europejskiej. Jakie są zatem niezbędne wydatki i w jakiej perspektywie?

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: Rozporządzenie z 2004r. co trzy lata jest nowelizowane. Koszty wynikają głównie z zaleceń Sanepidu, który ma swoje wytyczne. Nie ma w nich zalecenia, że potrzebny jest blok chirurgiczny. Do 2016r musimy wydatkować niewielkie kwoty, rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych na urządzenia takie jak np. bezdotykowe baterie.

Radny S. Maciejewski: na Komisji Finansowej był poruszany temat Pogotowia, czy wróci do szpitala?

Dyrektor J. Rainko: Pogotowie działa na ustawie o Ratownictwie medycznym. Odradza tworzenie szpitalnego oddziału ratunkowego, bo jest to działalność niedochodowa. Pogotowie finansowane jest z dwóch źródeł tj. z NFZ i budżetu państwa. Izba przyjęć – uciekaliśmy z kosztów ile się dało. Nikt nie chce płacić za gotowość świadczenia usług. Jakiegolwiek zmiany dotyczące Pogotowia wymagają zgody Narodowego Funduszu Zdrowia i jest opór Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Każdy transport chorego do naszego szpitala, by odesłać go następnie do Białegostoku, kosztuje szpital ok.600 zł. Dlatego nie wyobraża sobie, by SP ZOZ prowadził Pogotowie.

Radny R. Czepe: Sprawa prowadzenia przez SPZOZ pogotowia, czyli wykonywania usługi to jedno. Jest także kwestia lokalizacji pogotowia. Ten temat stawiany jest od lat. Jestem absolutnie za tym, aby umiejscowić pogotowie w straży pożarnej, skąd przed laty zabrano je na ulicę Cmentarną. W straży warunki są znakomite. Jest opór straży, wynika on z nieco rozbieżnych interesów, ale aż się prosi, by jednostki ratownicze, ratownictwa przeciwpożarowego i ratownictwa medycznego, były razem, wspólnie wyjeżdżały na akcje, a po niej wymieniały się doświadczeniami, prowadziły wspólne szkolenia itd. Apeluję do burmistrza o kontynuację rozmów i pism. Druga znakomita lokalizacja jest przy szpitalu. Temat też był omawiany. Dyrektor Kalicki, jako szef pogotowia, szukał lokalizacji na terenie szpitala, aby zainwestować kilkaset tysięcy złotych na nowy obiekt, ale wycofał się ze względu na dużą inwestycję, jaką prowadzi w Białymstoku. Dla pogotowia na skalę prowadzonych już inwestycji zainwestowanie w Łapach to nieduży wydatek. Byłby obiekt docelowy, bez posądzania, że o wyborze miejsca zdecydowały jakieś interesy. Bliskość szpitala to ewidentna korzyść dla ludzi. Jest potrzebna rozmowa z Marszałkiem i Dyrektorem Kalickim i Starostą.

Radny R. Czepe poruszył kwestię płac w szpitalu, zwłaszcza personelu średniego. Radna Kamińska może o to nie zapyta, bo jest pracownicą Dyrektora. Obecne niezbyt wielkie zadłużenie jest także kosztem tzw. długu wewnętrznego, a więc głównie niskich płac. Temat ten padał na posiedzeniach Rady Społecznej SPZOZ. To może się okazać bombą, która w końcu wybuchnie. Co zatem z płacami? Płace w łapskim szpitalu należą do najniższych w województwie.

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: Jeśli dyrektor Kalicki wystąpi z taką propozycją, będę pomagał. Nie widzę tu konfliktu interesów, czekam z otwartymi rękami. Co dotyczy płac, to rozkładam ręce. Mam stary dług i naliczane odsetki, muszę spłacić 250 tys., dlatego podwyżek nie mogę dać. Jest porozumienie z pracownikami, oni czekają a ja staram się wszystko równoważyć, płacę rachunki i dług wobec pracowników

Radny R. Czepe spytał, czy Starosta nie powinien szybko spłacić należności pracownikom, 250 tys. złotych, skoro naliczane są znaczne odsetki. Czy to się Staroście opłaca?

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: Myślę, że taka uchwała nie przeszłaby przez Radę Powiatu.

Radny R. Czepe: A skąd Pan wie? Czy ktoś próbował?

Radny R. Czepe spytał o nadwykonania. Ile było w zeszłym roku pieniędzy na opłacenie nadwykonań? Obecnie szpital dodatkowo wykonał usługi na kwotę pół miliona złotych. Jaką zatem politykę zastosuje NFZ, a jaką szpital? Jest mała gwarancja, że nadwykonania zostaną opłacone. Na jaką kwotę szpital będzie miał wykonane dodatkowe usługi na koniec roku?

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: Warto mieć nadwykonania w granicach 25-30%, tyle NFZ stara się spłacać. Nie pójde na drogę sądową, jak np. zrobił SP ZOZ w Grajewie. Jesteśmy bezbronni wobec tej instytucji .

Radny R. Czepe: Gmina Łapy ma trudną sytuację, zamknięto nam dwa największe zakłady, a mimo to powiat wyciąga do Gminy rękę po pieniądze, a właściwie nóż i mówi: dajcie pieniądze na szpital. Chociaż jest powiatowy. Musimy dawać, bo powiat nie daje, nie interesuje się. Jest to sytuacja przymusowa i przykra. Skoro więc gwarantujemy pieniądze na termomodernizację, powinniśmy się interesować, na co są wydawane. Zdumiewające jest, że powiat chce z wniosku na dofinansowanie usunąć instalację solarów, czyli kolektorów słonecznych. Na to są punkty w funduszu ochrony środowiska, dostaje się pieniądze, to jest wielka korzyść dla szpitala, bo obniża koszty utrzymania. Czy zostało to już wykreślone, czy podjęta zostanie jeszcze walka o to, aby instalacja solarów we wniosku została? Jeśli będą wykreślone, to czy szpital będzie szukał innego źródła dofinansowania?

Radny R. Czepe zapytał Dyrektora szpitala, czy robił kalkulację, kiedy zakup solarów się zwróci? Skoro kosztują 2 mln i będzie dotacja 800 tys. złotych, to po jakim czasie wkład własny się zwróci? Zakładając, że ceny się nie zmieniły. Przez ile lat ta kwota by się zwracała? Porównując do kosztów źródła gazowego.

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: Jesteśmy na etapie opracowania wniosku. W tym roku dofinansowanie jest niższe tj. 40% (było 70%), także 60% stanowić muszą środki własne. To właśnie zdecydowało o wykreśleniu solarów. Ich koszt to ok. 500 tys. zł, z tego tylko 40% dotacji, chodziło więc o pieniądze.

Radny R. Czepe: Czy nie będzie tak, że Pan Dyrektor powie, że nie chce przekształcenia szpitala w spółkę, ale szpital straci płynność finansową i starosta oznajmi, że trzeba spółkę powołać. Były takie plany w powiecie rozważane i można się domyślać, że nadal się je rozważa. Czy, gdyby był nóż na gardle, nie powinno się zastosować wariantu zambrowskiego, że Gmina dostałaby 51% udziałów, w ostateczności 50% z określonymi gwarancjami?

Dyrektor SPZOZ J. Rainko: Zarząd Powiatu ma 3 miesiące na pokrycie długów szpitala, a jeśli tego nie zrobi, to ma rok czasu na przekształcenie SPZOZ w spółkę. Tak mówi ustawa o działalności leczniczej.

Na zakończenie dyr. Rainko podziękował Radzie i Burmistrzowi za dofinansowanie termomodernizacji szpitala.

#### **Ad 5. Omówienie możliwości i sposobu zasilania odbiorców ciepła południowej części miasta (informacja stanowi zał. nr 4)**

Radny R. Czepe zwrócił się z pytaniem do Burmistrza W. Brzosko, czy Gmina zabiegała o zmianę regulaminu sprzedaży nieruchomości ZNTK przez syndyka i przywrócenie pierwotnej wersji, przejrzystej. Jest to niezwykle ważne, jeśli chodzi o zakup kotłowni ZNTK, bo daje Gminie faktyczne szanse na zakup.

Burmistrz W. Brzosko skierował to pytanie do Skarbnik A. Sokół.

Skarbnik A. Sokół: Był zapis, że wadium nie przepadało, gdy ktoś nie przystąpił do licytacji, ale w tej chwili zapis został zmieniony pod wpływem większości członków Rady Wierzycieli. I z tego, co mi wiadomo, Rada Wierzycieli w swej większości stoi na stanowisku, że ten zapis jest jak najbardziej korzystny z punktu widzenia masy upadłości, bo każda kwota dla masy jest dobra. Każdy, kto decyduje się wziąć udział w przetargu musi do niego przystąpić. Zapis ten nie był poddawany dyskusji na posiedzeniu Rady Wierzycieli.

Radny R. Czepe spytał Skarbnik A. Sokół, na jakiej podstawie twierdzi, że regulamin nie zostałby zmieniony, skoro Gmina Łapy nie wykazała się inicjatywą. Nie złożyła wniosku i nie było to głosowane. Normalnym trybem jest, aby złożyć wniosek na posiedzeniu Rady Wierzycieli i spróbować zmienić, odpowiednio argumentując.

Skarbnik A. Sokół wyjaśniła, że wniosek nie był składany, ale wnioskuje na podstawie składu Rady. Ta dyskusja była prowadzona, ale potem nie była kontynuowana.

Przewodniczący A. Mojkowski spytał, kiedy była dyskusja na Radzie Wierzycieli w sprawie zapisu na temat wadium.

Skarbnik A. Sokół: Pierwszy kształt zapisu podyktowała Gmina Łapy w poprzedniej kadencji. Wskazała, w jaki sposób prawidłowo powinno się postępować w wypadku wadium. Zapis był bodajże od końca 2009 r. do końca 2010 r., gdy Barter zgłosił wniosek o jego zmianę. Obecnie jest tak, że osoba, która wpłaci wadium, a nie przystąpi do przetargu, wadium traci.

Radny R. Czepe: Przywrócenie poprzedniego zapisu jest ważne. O tym, że kotłownia zostanie komuś sprzedana, Gmina może się dowiedzieć już po sprzedaży i obudzić z ręką w nocniku. Prezes ZEC na posiedzeniu Komisji Finansowej w swej informacji stwierdził, że jest za zakupem kotłowni, ale pod pewnymi warunkami, wskazując warianty. Gmina bezwzględnie powinna kupić kotłownię ZNTK. Prezes ZEC wielokrotnie mówił o możliwości wybudowania kotłowni koło bloków cukrowniczych, w budynku byłej kotłowni, ale radny zupełnie w to nie wierzy, bo to tylko rozwiązanie teoretyczne. Faktycznie, jeśli będzie w innych rękach kotłownia ZNTK oraz biogazowia spółki Skarbu, czyli będą dwa źródła, a w jednym ciepło będzie „odpadowe”, zatem konkurencyjne cenowo, absolutnie nie wierzę, że Gmina wybuduje trzecie źródło, w dodatku kosztowne, mając innego odbiorcę, nie komunalnego. Teoretycznie odbiorcy powinni kupować ciepło najtańsze, ale także i to nie jest pewne. Jakie zatem jest stanowisko Prezesa ZEC w sprawie zakupu kotłowni? Ile kosztowałoby nowe trzecie źródło? I czy jest możliwe wybudowanie tego trzeciego źródła, gdyby ceny poszły zdecydowanie w górę? Jest obowiązek uzgadniania

cen z URE, ale ZNTK pokazało, że można zrobić skok cenowy, wtedy podniesiono je ponad 50% w jednym roku. Właściciel może inwestować, a koszt inwestycji wliczać w cenę, a już amortyzację bezwzględnie.

Prezes ZEC Jacek Płoński: według niego zakup kotłowni ZNTK jest celowy, ale kotłownia ta jest wyeksploatowana i wymaga remontu. Według mojej oceny realna wartość wynosi 2,5 mln zł, 3 mln to kwota jaką może wyłożyć gmina. Koszt kotłowni gazowej przy ul. Cmentarnej to 3,6 mln zł.

Radny R. Czepe: skoro wybudowanie nowej kotłowni przy Cmentarnej to minimum 3,6 mln, to czy rozważając zakup kotłowni ZNTK nie powinno się tej kwoty porównywać.

Prezes ZEC J. Płoński: jest zbyt dużo niewiadomych. Niewiadoma cena gazu, cena węgla. Wiadome jest, że na kotłownię ZNTK trzeba wyłożyć 7 mln zł – 3 mln zł na zakup i ok. 4 mln na remont.

Radny M. Ołtarzewski spytał, czy wpłacając wadium będzie znana cena wywoławcza? I czy będzie możliwość prawna, by pomóc spółce przy zakupie kotłowni.

Prezes J. Płoński potwierdził, po wpłaceniu wadium, cena ta będzie znana. Na drugie pytanie odpowiedział Burmistrz W. Brzosko. Stwierdził, że gmina jest w kiepskiej sytuacji finansowej i gminy nie stać na to, by dofinansować zakup kotłowni. Gmina chce zaciągnąć kredyt, ale przetarg nie odbył się, ponieważ żaden bank nie złożył oferty kredytowej.

Radny J. Jamiołkowski spytał, skoro na modernizację kotłowni potrzeba 4 mln zł, to ile potrzeba, aby od razu można było ją eksploatować?

J. Płoński: te 4 mln mają być wydatkowane w ciągu 2 lat, najważniejsza jest wymiana kotłów z lat 60-tych, PEC wie, co tam należy wymienić w pierwszej kolejności. Planujemy

Finansowanie tych wydatków z trzech źródeł: z amortyzacji, zaciągniętych kredytów i dodatkowych źródeł finansowania.

Radny A. Karasiewicz spytał o cenę ciepła z kotłowni gazowej i kotłowni ZNTK dla odbiorców, o porównanie ceny z tych dwóch źródeł.

Radny T. Kozicz: Ile czasu trwałoby podłączenie bloków przy ul. Sikorskiego do kotłowni PEC przy ul. Polnej i jaki byłby koszt tego podłączenia?

Radny R. Czepe: Pytamy o ceny, jak bardzo spadną, bo dziś krzywdzeni są mieszkańcy, którzy są rozliczani jako osobna grupa? Jaka byłaby cena przy przełączeniu do PEC?

Prezes PEC J. Płoński: Podłączenie potrwa rok czasu, a koszt to kwota 400-500 tys. Pani Syndyk sprzedaje ze wszystkim, także z siecią i PEC przy ewentualnym zakupie, zmuszony będzie kupić z tą „nieszczęsną” siecią. Koszt sieci nie wpłynie na cenę ciepła, ale na kondycję spółki.

Radny P. Pułkośnik spytał, co będzie korzystniejsze dla spółki, czy budowa nowej kotłowni gazowej, czy zakup i remont kotłowni ZNTK za 7 mln zł.

J. Płoński: Dla spółki korzystniejsza byłaby budowa kotłowni gazowej, ale nie dla odbiorców

Radny R. Czepe: Jeżeli ktokolwiek kupi kotłownię ZNTK, to też będzie musiał tę grupę odbiorców traktować osobno, co nakazuje URE, i cena będzie tak samo wysoka? Prywatny podmiot zastosuje cenę taką samą lub wyższą, bo może jeszcze policzyć inne koszty, bo zawsze jest to możliwe. Zatem na pewno dla tych bloków nie będzie lepiej, gdy kupi ktoś inny niż Gmina. To widać wyraźnie. Najlepszym rozwiązaniem jest podłączenie tych bloków przy Sikorskiego bezpośrednio do ZEC.

Radny W. Grodzki spytał, czy nie lepiej byłoby zbudować małą kotłownię dla tych bloków?

Prezes J. Płoński: Wspólnota mieszkaniowa może się zdecydować na taką kotłownię, ale to musi określać plan zaopatrzenia miasta w ciepło

Radny R. Czepe: 400 tys. złotych nie jest kwotą porażającą. Czy można zdobyć na tę inwestycję korzystne środki, kredyty itp. ? Stwierdził, że w Białymstoku niektóre wspólnoty przyjmują takie alternatywne rozwiązania, mogą być punktowe źródła gazowe, mogą przełączać sieci itd. Ale trzeba znać koszty. ZEC mógłby dopomóc wspólnotom w wyliczeniu, aby wykazać, czy to się opłaca. Pan Burmistrz mógłby zrobić spotkanie i pomóc poznać te koszty. Wartością samodzielnego źródła w bloku niekoniecznie jest cena, ale ścisła regulacja i jej maksymalna kontrola ze strony mieszkańców.

Radny R. Czepe: Są dwa problemy: bloki przy Sikorskiego w każdym wariancie, kto by nie kupił, muszą być rozliczane osobno, jako odrębna grupa. Tak robi Gmina, tak musiałby rozliczać każdy nabywca kotłowni. Widać wyraźnie zatem, że bloki te muszą być podłączone bezpośrednio do ZEC, aby obniżyć cenę ciepła. Pamiętajmy, że prywatny nabywca nie działa przejrzysto, na co jest wiele przykładów, może wstawić koszty dodatkowe w cenę. A Gmina musi działać przejrzysto. Drugi problem, to co zrobić z resztą odbiorców kotłowni ZNTK. Ma być tanie ciepło odpadowe z biogazowni, ale jeśli nie będzie



alternatywnego źródła, to ono nie musi być tanie. Może być i tak, że dwa podmioty podzielą się rynkiem, dyktując ceny. Gdy Gmina stanie się właścicielem kotłowni ZNTK, to będzie wpływało na obniżenie ceny. Taką też rolę miała przed laty spełniać kotłownia miejska, którą z powodu ZNTK zlikwidowano. Skoro będą dwa źródła, można przyjąć korzystne wieloletnie umowy. W tym czasie drugie źródło zostanie zatrzymane i zabezpieczone, albo musi szukać innych odbiorców. Ze względu na biogazownię może nie być zainteresowania kotłownią ZNTK, ale może być inaczej, że podmioty się dogadają. Nie mając kotłowni ZNTK Gmina nie będzie miała alternatywy i straszaka na drugi podmiot. Teraz jednak trzeba przełączyć bloki przy Sikorskiego.

Radny T. Kozicz stwierdził, że zakup kotłowni nie rozwiązuje problemu bloków przy ul. Sikorskiego. Sensowne rozwiązanie to podłączenie tych bloków do kotłowni przy Polnej, koszt podłączenia 500 tys. zł plus węzły, przy założeniu, że pozyska się jakieś dodatkowe środki. Głównie chodzi o to, by jak najtaniej kupić kotłownię i znaleźć alternatywę dla mieszkańców budynków przy ul. Sikorskiego.

Prezes Sp. DOMY A. Roszkowski stwierdził, że problem kotłowni ZNTK był poruszany w połowie 2009 r. Ówczesny Burmistrz mówił, że w Łapach nie będzie z ciepłem problemu, bo będzie biogazownia. Dzisiaj słyszę, że ona jest tylko na papierze. Chciałbym zapytać obecnego Burmistrza, kiedy biogazownia ruszy, kiedy będzie z niej ciepło. Chcemy usłyszeć konkretną informację. Jeśli chodzi o sieć do bloków przy Sikorskiego, to potrzebna jest ekspertyza, by dowiedzieć się ile lat jeszcze ona wytrzyma. Dlatego pyta Radnych, czy zdecydują się na podjęcie uchwały i budowę nowej kotłowni gazowej. Byłoby to głosowanie przeciwko gminie (ona jest właścicielem spółki), ale dla dobra mieszkańców.

Mieszkaniec bloku przy Sikorskiego p. S. Niwiński zwrócił się do Burmistrza W. Brzosko i spytał, czy zostawi mieszkańców tych bloków samym sobie, czy mogą liczyć na pomoc Burmistrza. Prosił też, by Burmistrz zorganizował spotkanie z udziałem fachowców z zakresu ciepłownictwa. Zwrócił też uwagę na to, że gmina nie posiada planu grzewczego.

Burmistrz W. Brzosko: Poszło pismo do Ministerstwa z zapytaniem w sprawie biogazowni w Łapach, ale na razie brak jest odpowiedzi. Z uzyskanych informacji wiemy, że jest problem z finansowaniem tej inwestycji. Potwierdził, że rzeczywiście gmina nie posiada aktualnego planu zaopatrzenia miasta w ciepło. Początkowo myślał, że plan ten można będzie opracować później, ale teraz sytuacja wymaga, by już teraz podjąć się tego opracowania. Plan z 2000r. dotąd nie był aktualizowany. Takie dokumenty strategiczne są niezbędne, ale wszystko wymaga czasu i pieniędzy. Zapewnił też, że zorganizuje spotkanie poświęcone sprawom ciepłownictwa.

Radny R. Czepe odniósł się ad vocem wypowiedzi Prezesa A. Roszkowskiego: To, że kandyduje Pan z innej listy, to nie powód, aby wypowiadał się Pan politycznie. Proszę nie wmawiać, że twierdziłem, iż bardzo szybko powstanie biogazownia. Uważałem, że jest to jedynie przykrywka po to, aby udać, że coś się daje w zamian za zlikwidowaną cukrownię. Są moje wypowiedzi w mediach, natomiast bardzo wiele czyniłem, aby ona powstała, na co też są dowody. Jeśli chodzi o postawę Klubu, to Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość będzie za tym, czego chcą mieszkańcy, czyli zgody na punktowe źródła, jeśli taka będzie inicjatywa. Jest w tym pewna korzyść, bo źródło ZEC po tej stronie miasta jest znacznie obciążone, tu nie ma rezerw, one powstają dzięki temu, że się schodzi z mocy zamówionej po termomodernizacji bloków. Gdyby nie to, w ogóle nie byłoby rezerwy. Klub PiS zatem to poprze. Ale czy dany blok korzystnie na tym wyjdzie, to trzeba policzyć. Wspólnota, która by się tego podjęła pomogłaby także innym. Niewykluczone, że wycofałaby się z tego i wróciła do ZEC. Tego w Łapach nikt nie liczył. W Białymstoku porównują do innych źródeł ciepła, innych cen. Nie ma w Łapach problemu z ciepłem, bo go nie brakuje, ale jest problem z ceną ciepła. To właśnie dotyczy biogazowni. Niech zatem się wreszcie ekipa, która w Polsce rządzi, wykaże choćby tym, że przynajmniej biogazownię wybuduje po zamknięciu cukrowni. Na zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego co jakiś czas jest okazja. Pytanie do Pana Burmistrza: czy już w planie nie dokonać alternatywnych zapisów. Proszę o odpowiedź. Co do przełączenia bloków Sikorskiego, to temat ten już był omawiany co najmniej od czasu dzierżawienia przez Gminę kotłowni ZEC.

Burmistrz W. Brzosko: Rozważymy zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego.

Radny S. Maciejewski zwrócił się z prośbą do Burmistrza, aby zorganizował spotkanie w sprawie rozwiązania problemów z ciepłem bloków przy ul. Sikorskiego zadeklarował udział w tym spotkaniu oraz pracach zespołu, jeśli zostanie powołany.

Prezes PEC J. Płoński podsumował dyskusję i stwierdził, iż istnieje potrzeba określenia kierunków rozwoju ciepłownictwa w Łapach oraz opracowania Planu zaopatrzenia w ciepło miasta Łapy.

#### **Ad 6. Informacja ZWiK dot. perspektywicznego zaopatrzenia gminy Łapy w wodę(zał. nr 5)**

Dyrektor ZWiK D. Kruszewski szczegółowo analizował przedstawione warianty zaopatrzenia gminy w wodę, na posiedzeniu Komisji Finansowej. Dlatego teraz prosił o zadawanie pytań. Poza tym prosi o pozytywne zaopiniowanie wariantu nr 9.

Radny R. Czepe zwrócił uwagę, że rekomendowany jest wariant nr 9. Spytał, jakie są wady tego rozwiązania, bo plusy wskazano? Czy są minusy tego wariantu, bo teraz się powinno o nich mówić?

Dyrektor ZWiK D. Kruszewski: To określi projekt, jeśli zaś chodzi o obiekty, to wariant nr 9 wskazuje potrzebę zakupu nowych zbiorników.

Radny R. Czepe spytał, czy zatem, skoro będą nowe zbiorniki, wystarczy terenu na to przedsięwzięcie?

Dyrektor ZWiK D. Kruszewski: Pewnie wystarczy, a jak nie, to trzeba dokupić.

Radny Michno poinformował iż od kilku dni na terenie Sołectwa Gąsówka Stara Kolonia oraz Ossego jest w kranach rdzawa woda oraz występują spadki ciśnienia lub całkowity brak wody, poprosił o interwencje w powyższych sprawach. Pan Dyrektor poinformował, że była awaria i w związku z nią jest rdzawa woda. Woda jest oczyszczana i jej stan powinien poprawić się. Poprawa ciśnienia będzie możliwa jedynie po wybudowaniu nowych ujęć wodnych i infrastruktury wodociągowej, gdyż Osse jest podłączone pod ujęcie w Płonce Strumiance a tam zaopatrzenie w wodę jest bardzo słabe i bardzo często dochodzi do jej braku. Braki szczególnie są odczuwalne w okresach wzmożonego poboru wody.

Dyrektor ZWiK D. Kruszewski: Tam była awaria, poprawa będzie, gdyż sieć aktualnie jest płukana. Co do uzdatniania wody, to ZWiK ma ograniczone możliwości, natomiast nie ma możliwości poprawienia ciśnienia.

Radny S. Puścian spytał, czy zatrzymane będą stare ujęcia wody.

Dyrektor D. Kruszewski: Pracować będą nowe ujęcia, być może zatrzymamy tylko ujęcie na ulicy Płonkowskiej.

Burmistrz W. Brzosko prosił o przegłosowanie wniosku o treści: **Rada Miejska przyjęła do wiadomości koncepcje zaopatrzenia gminy Łapy w wodę i pozytywnie opiniuje wariant nr 9:** za wnioskiem 17 głosów, przeciw 0, 3 głosy wstrzymujące.

#### **Ad 7. Informacja nt. audytu otwarcia.**

Na sesję zaproszony został Prezes Zarządu Międzynarodowego Centrum Szkolenia i Doradztwa sp. z o.o. Zygmunt Korzeniewski. Najpierw podzielił się informacjami na temat firmy, którą reprezentuje, o jej zasięgu działania, osiągnięciach itp. Udzielił on ogólnych informacji nt. przeprowadzonego audytu otwarcia. Zakres audytu obejmował: **gospodarka finansowo – księgową(rachunkowość), zamówienia publiczne, mechanizmy kontrolne.** Badaniem objęto okres od 1 stycznia 2010r. do 31 grudnia 2010r. Celem przeprowadzonego audytu jest ocena gospodarki finansowo – księgowej Urzędu Gminy. Audyt opracował zespół, którego praca polegała na przeglądzie dostępnych procedur i mechanizmów, rozmów z Burmistrzem, Skarbnikiem, pracownikami odpowiedzialnymi za wykonywanie zadań finansowo-księgowych, ocenie wybranych elementów procesów operacyjnych. Badania wykazały nieprawidłowości w zakresie rachunkowości, zarządzania i zamówień publicznych. W zakresie rachunkowości raport wskazuje na brak właściwej dokumentacji opisującej zasady rachunkowości. Przeprowadzono ocenę poprawności udzielania zamówień publicznych, obejmującą w szczególności sprawdzanie czy zamawiający prawidłowo stosuje ustawę Prawo zamówień publicznych. Z oceny tej wynika, że Gmina nie posiada przepisów wewnętrznych kompleksowo regulujących zasady i procedurę wewnętrzną dotyczącą: przygotowania i przeprowadzania postępowań.

Prezes Z. Korzeniewski wskazał na naruszenie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych przy realizacji inwestycji: **Przebudowa i budowa ciągu dróg miejskich od ul. Sikorskiego i Przebudowa ul. Głównej na odcinku od ul. Matejki do ul. Polnej wraz z budową chodników na ul. Boh. Westerplatte do ul. Polnej.** Wykazano tu naruszenie art.17 ust 1 pkt. 3 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Wykazano brak dbałości o przestrzeganie terminów np. w sprawie uzupełniania dokumentów, nieustalenie warunków zmiany umowy o zamówienie publiczne, czy przyjęcie gwarancji na zabezpieczenie należytego wykonania umowy, która nie zabezpiecza interesów

zamawiającego. Zastrzeżenia są też do **robót dodatkowych** ww. zadania inwestycyjnego. Badanie wskazało na nierzetelne prowadzenie postępowania i brak podstaw do uznania, że ww. zamówienie spełnia przesłanki zamówienia dodatkowego. W związku z tym uznano to za naruszenie dyscypliny budżetowej finansów publicznych, a ryzyko zdarzeń oceniono jako duże. Zastrzeżenia do przeprowadzonego postępowania oraz naruszenie dyscypliny finansowej wykazano w inwestycji: „**Poprawa układu komunikacyjnego i dostępności terenów wiejskich gminy Łapy (Gąsówka Stara- Daniłowo Duże) w latach 2009-2010 . Roboty dodatkowe I i II**”. W przypadku dofinansowania środkami Unii Europejskiej, należałoby się liczyć z możliwością nałożenia korekty finansowej w wysokości do 25%. Raport wykazuje też uchybienia w procedurze przetargowej na: Pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu przy realizacji inwestycji - budowa Centrum Rekreacyjno- Turystycznego w Łapach.

Ważnym zagadnieniem objętym badaniami jest kontrola zarządcza i konieczność jej przeprowadzania co najmniej raz w roku, takie są standardy. Raport z audytu wskazuje na **brak skutecznych, efektywnych i adekwatnych mechanizmów kontrolnych**. W celu usprawnienia tych mechanizmów Raport wskazuje zalecenia do wskazanych słabości w badanych obszarach tj.:

1. w zakresie gospodarki finansowo-księgowej
2. w zakresie zamówień publicznych
3. w zakresie kontroli zarządczej

Mając na uwadze zmieniające się przepisy i problemy z ich interpretacją oraz zastosowaniem w praktyce np. w zakresie udzielania zamówień publicznych, prowadzeniu kontroli wewnętrznej, szacowania ryzyka itp. **potrzeba udziału w szkoleniach pracowników Urzędu nadal jest niezbędna**.

Prezes Z. Korzeniewski wysoko ocenił pracę p. Skarbnik i stwierdził, że wszelkie dokumenty w zakresie gospodarki finansowo – księgowej były właściwe i nie naraziły organu samorządu terytorialnego na naruszenie dyscypliny budżetowej. Stwierdził, że jest dużo do zrobienia, są uchybienia większej i mniejszej wagi. Cyt.: Nasze uwagi są wyrażone w Raporcie, wnioski przedstawiamy organowi zarządzającemu. A teraz od burmistrza i państwa zależy, co z tym zrobicie. Ustawa o zamówieniach publicznych nie jest doskonała, sytuacja finansowa gminy nie jest znakomita, ale pracujecie Państwo dla dobra miasta, w kierunku zatrzymania tutaj młodzieży. W takich sprawach nie ma podziałów politycznych, a chce to znaczyć moc. Do wiosny przyszłego roku audytorzy będą Państwu pomagać. Bardzo dobrze przebiegała współpraca z p. Skarbnik, zespół jest pod wrażeniem, że p. Skarbnik nic nie zrobiła, by narazić na naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Radny R. Czepe przedstawił i omówił stanowisko Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, jako odpowiedź na raport MCSiD („Odpowiedź Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość Rady Miejskiej w Łapach na "Raport z audytu otwarcia" za 2010 rok” stanowi zał. nr 6 do protokołu). Radny odniósł się do wypowiedzi Prezesa MCSiD: „Raport” jest informacją publiczną, co łatwo udowodnić. Także pytania, jakie mailem skierowałem do Centrum też dotyczą informacji publicznej. Pan Prezes sam przyznał, że współpracują z samorządami, a na wniosek o udostępnienie informacji publicznej nie odpowiedział nawet pismem. Wysłałem wniosek o udostępnienie informacji publicznej na adresy ze strony internetowej Centrum. Centrum nie odpisało. Jakże stosuje standardy? Międzynarodowe? Europejskie? Mówi się tu, że przepisy prawa zmieniały się wielokrotnie, stwarzały trudność, ale tego nie napisano w Raporcie. Np. od niedawna oryginały niektórych dokumentów nie powinny być w aktach osobowych, ale mówienie o tym, że to jest „wyzwanie na przyszłość” jest nieadekwatne do sprawy. To drobiazg, który Pani Kadrowa szybko naprawi, zwyczajnie zamieni oryginały na kserokopie poświadczone. Po co używać wielkich słów. Cieszę się z bardzo dobrej oceny Pani Skarbnik, gdyż ją zatrudniałem i zbudowałem dobry zespół.

Znudzonych informuję, że „Odpowiedź” naszego Klubu liczy 12 stron. Kontrola jest pożyteczna, gdy jest rzetelna. Mógłbym podziękować za kontrolowanie mojej kadencji, ale materiał jest słaby i tendencyjny. Burmistrz zapłacił firmie 15 tysięcy za „Raport”, który niczego nie wnosi, choć firma co miesiąc inkasuje od Gminy dodatkowo ok. 2,5 tys. złotych. Zadrwiono z podatników. Na początku trzeba zadać pytanie, czy Raport przekazano odpowiedzialnym za poszczególne działania pracownikom? Pani Skarbnik, czy otrzymała Pani oficjalnie Raport?

Skarbnik A. Sokół: Trudno powiedzieć...

Burmistrz W. Brzosko: Nie musi Pani odpowiadać, ma Pani czas. To tylko Pan radny prosi.

Radny R. Czepe: To oczywiście jest do protokołu. Burmistrz mówi Pani, że nie musi Pani odpowiadać, więc co Pani postanowi? Rozumiem, że to sugestia wiążąca: nie może Pani odpowiadać?

Burmistrz W. Brzsko: Powiedziałem, że nie musi Pani od razu odpowiadać.

Radny R. Czepe: To świadczy o obowiązujących teraz standardach. Jeśli Raport nie został przekazany odpowiedzialnym merytorycznie pracownikom, to pokazuje absolutnie złą wolę kierownictwa i prawdziwy cel Raportu: zdyskredytowanie poprzedniego kierownictwa. Nie chodzi o wyjaśnienie, ale zaatakowanie. Radni wraz z Raportem powinni bezwzględnie otrzymać wyjaśnienie do Raportu. Klub otrzymał Raport kilka dni temu, a Urząd dwa miesiące wcześniej. Był czas, aby odpowiedzialni pracownicy odnieśli się do Raportu. Dotyczy to zwłaszcza Skarbnika, Sekretarza, Pełnomocnika ds. zamówień publicznych, kierownictwa jednostek organizacyjnych i in. Jest to wymóg przepisów prawa.

Na marginesie wypada odnotować niedbały styl Raportu, błędy ortograficzne, przekręcanie nazw. Rozdział I (Informacje ogólne) pisany wedle szablonu, nic nie wnosi, zawiera wiele błędów. Rozdział II (Finanse i rachunkowość) nic nie wnosi. Powinien się do tego odnieść Skarbnik Gminy. Podaje się fakty bez słowa oceny; dobrze, czy źle. Pewnie dobrze, skoro oceny nie ma. Polityka finansowa w V kadencji stała się w pełni jawna i niezwykle przejrzysta. Podjęto bardzo wiele działań nowych, tworzących wysokie standardy gospodarki finansowej. W marcu 2010 r. wprowadzono stały audyt kontrolny (audytora wewnętrznego). Uporządkowano ewidencję środków trwałych. Nie wspomina się o tym. Także o Księdze Jakości. Raport zapełnia się „wypełniaczami”, np. podaje na kilku stronach wykaz kont i rachunków bankowych. W rozdziale III (Zamówienia publiczne) nie wspomniano, że Gmina posiada wiele regulacji szczegółowych dotyczących zamówień, Raport nie uwzględnia wprowadzonych rozwiązań. Wskazuje to na charakter i cel raportu – chodzi o manipulowanie informacją przez nieujawnianie istnienia dokumentacji. Raport pomija, że dopiero w V kadencji i to na początku wprowadzony został regulamin zamówień publicznych poniżej 14 tys. euro. Wiele gmin wciąż nie ma takich regulacji. W V kadencji wielokrotnie o odstępianie od regulaminu występował ZWiK. W kadencji 2006-2010 zostały wprowadzone i obowiązywały regulacje wewnętrzne dot. Komisji Przetargowej: zarządzenie Burmistrza nr 170/08 w sprawie powołania stałej komisji przetargowej i nadania regulaminu pracy komisji, załącznik do zarządzenia, zarządzenie nr 268/09 w sprawie powołania komisji przetargowej wraz z załącznikiem. Oczywiście trudno nam odnieść się do stwierdzeń o nieprawidłowościach i uchybieniach w dokumentacji przetargowej, nie mając dostępu do dokumentów. Jeśli Raport nie zawiera wyjaśnień osób bezpośrednio odpowiedzialnych, oznacza, że autorom zależy wyłącznie na odpowiedzialności politycznej – byłego burmistrza i ew. jego zastępcy. Skoro pracownicy nie dostali raportu, by się ustosunkowali, widać, że służy wyłącznie rozgrywce politycznej.

Na 6 kontrolowanych zamówień 2010 roku 4 były w V kadencji, a 2 w obecnej. Te w nowej kadencji, którymi kierował Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński, powielają te same błędy, co poprzednie. Wytyka się, że radca parafował umowę podpisem nieczytelnym. Kwestia zupełnie nieistotna, ale oceniono to jako „ryzyko średnie”. Wytyka się błędy, choć zaraz można się doczytać, że zostały prawidłowo poprawione. Czemu ma to służyć? Raport informuje o wycenie, której dokonała pracownica Urzędu, ale zastrzega, że „w protokole nie wskazano w jaki sposób ostatecznie dokonano wyceny...”. Skoro wycenę wykonała pracownica, to z nią powinno się to wyjaśnić. Po drugie, powinno się docenić Urząd, że unikał zlecania wycen i wykonywał je we własnym zakresie. Nie podważono faktu, że zawsze wybierano najtańszego wykonawcę, a postępowanie prowadzone było przy maksymalnej jawności, podlegało wielostronnej kontroli i nie budziło zastrzeżeń. Odniesiono się do dodatkowych robót, ale nie napisano, czego dotyczyły zamówienia. Czy po to, aby wprowadzić opinię publiczną w błąd, że może chodzić o jakieś zbędne prace dodatkowe, aby nie wiadomo, że prace wiązały się z prośbami i problemami mieszkańców lub z technicznego punktu widzenia były niezbędne? Jedynie opisano je w 4. zamówieniu, gdzie chodziło o zjazdy na posesje na drodze Gąsówka Stara – Daniłowo Duże. Dodatkowe zjazdy na działki były potrzebne, bo nie uwzględniała ich stara dokumentacja. Tymczasem Raport ocenia, że brak jest podstaw do uznania, że zamówienie spełnia przesłanki zamówienia dodatkowego i ocenia ryzyko zdarzenia jako duże. Można odpowiedzieć, że jest w tym duże ryzyko ośmieszenia się autorów Raportu. Jest to nie tylko wyraz ignorancji autorów, ale i kpiny z ludzi, którym nieżyciowy projekt stworzył poważny problem. Drwina z pozytywnej postawy Gminy, która zdecydowała się pomóc mieszkańcom. Konieczność robót dodatkowych stwierdzili Z-ca Burmistrza S. Roszkowski i inspektor nadzoru J. Zawadzki – kompetentni inżynierowie i fachowcy. Pan J. Zawadzki wykonuje usługi na rzecz Gminy – nie ma więc żadnego problemu, aby wyjaśnić autorom Raportu, to, o czym zwyczajnie nie mają pojęcia. Czy chodziło wyłącznie o krytyczne zapisy, bez wyjaśnienia sprawy? Ani razu nie wytknięto, że

dane roboty były przewidziane w dokumentacji lub umowie, a potraktowano je jako dodatkowe. Raport wyknał dwa nierzetelne postępowania już w tej kadencji, skutkujące możliwością postawienia zarzutów dotyczących Prawa zamówień publicznych. Wiele uwag i zarzutów wobec tej kadencji powtarza się z poprzednimi, choćby brak niektórych podpisów członków komisji. Raport zarzucił Z-cy Burmistrza Z. Jabłońskiemu, że „warunek w zakresie doświadczenia inżyniera kontraktu budowy basenu zawiera dyskryminacyjne wymaganie, że jedna z wykonanych lub wykonywanych usług musi być finansowana ze środków unijnych”. Autorzy zdają się zupełnie nie rozumieć, jaka jest rola inżyniera kontraktu w prowadzeniu inwestycji z dotacją unijną. Zaczęliśmy prekursorskie prace nad metryczką zamówienia, bo błędy zwykle okazywało proste i powtarzalne, np. nieuzupełnienie czyjegoś podpisu. Powołaliśmy pełnomocnika ds. zamówień. W Raporcie o tym się nie mówi, ani nie proponuje innych rozwiązań. Raport stwierdza, że „pomimo naruszeń i uchybień pozytywnie należy ocenić udzielanie zamówień publicznych w trybie przetargu nieograniczonego”. W rozdziale IV (Ocena kontroli zarządczej) ogromna część materiału kompletnie nic nie wnosi i stanowi wyłącznie wypełnianie Raportu dla większej ilości stron. Nie wzięto pod uwagę zapisów Księgi Jakości systemu ISO, która wiele ważnych aspektów porusza w sposób bardzo dokładny. Nie zwrócono jednak uwagi, że w nowej kadencji zrezygnowano z kontynuacji systemu ISO, nie przystępując do audytu kontrolnego. Nadmiernie uwypuklono rzecz oczywistą, że niektórzy pracownicy, często pracujący w terenie, mają (niewielkie przecież) miesięczne ryczałty. Trzeba wyjaśnić, czy Raport nie złamał ustawy o danych osobowych, przekazując radnym dane o ryczałtach samochodowych pracowników, którzy nie są osobami publicznymi. Ponad 80% tekstu Raportu stanowi opis, a wnioski stanowią tam ledwie skrawek i są bardzo ogólne. Np. skontrolowano ryczałty na używanie własnych samochodów pracowników, a czemu nie delegacje? Jak wyglądała pod tym względem poprzednia kadencja, ale jak ten rok? Czemu nie ruszono tego tematu? Bo głównie dotyczy obecnego kierownictwa? Wiele zapisów w Raporcie wskazuje na wyraźną tendencyjność dokumentu. Wydanie tak znacznych środków na omawiany raport (15 tys. zł) jest marnotrawstwem środków publicznych. Mamy nadzieję, że na początku przyszłego roku zostanie przedstawiony raport na temat roku 2011 r., w ramach audytu wewnętrznego. Za to firma audytorska przez cały rok będzie brała pieniądze. Tym bardziej, że z trzech ofert na audyt wewnętrzny wybrano podmiot najdroższy. Oferta Międzynarodowego Centrum Szkolenia i Doradztwa Sp. z o.o. zaoferowała 2460,00 zł miesięcznie, niższa oferta wynosiła 2299,00 zł, a najniższa (dotychczasowego audytora z wybitnymi kwalifikacjami) była 1700,00 zł.

Prezes Międzynarodowego Centrum Szkolenia i Doradztwa sp. z o.o. Z. Korzeniewski: Nazwiska Pana nie znam, ale chcę Panu pogratulować, bo jestem trochę wcześniej, niż ten punkt i zauważyłem, że Pan radny zna się na ogrzewaniu, na wodzie, na audycie, na rachunkowości, na kontroli zarządczej, na zamówieniach publicznych i na prawie pracy. Takich radnych chciałbym mieć w całym kraju.

Radny R. Czepe odniósł się ad vocem do wypowiedzi Prezesa MCSiDZ. Korzeniewskiego: Radny nie jest pracownikiem. I nie państwowym, ale samorządowym. Odczytałem 12 stron odpowiedzi na Raport. Jeśli Pan zauważył tylko słowa „bełkot” i „nowomowa”, to wiele mówi o Panu. Usługi Pan świadczy, ale także za moje pieniądze jako podatnika. I mam prawo zapytać, na jakim poziomie pan świadczy te usługi. Na poziomie bardzo mizernym. Pogratulował mi Pan mojej wiedzy, ale nie odbieram tego jako złośliwość, bo taka dobroć bije z Pana oczu, że na pewno był to komplement. Odczytana odpowiedź została złożona jako załącznik do protokołu. Macie Państwo czas do tego się odnieść. Audytujecie Państwo naszą Gminę także za moje pieniądze, także i w przyszłym roku. Odpowiedź wskazała konkretne sprawy. Teraz jestem radny i to ja pytam, chociaż odnosicie się Państwo do mojej kadencji. Kancelaria Prezydenta postępuje tak samo jak Wy, zasłaniają się tajemnicą, nie udzielają informacji. Państwo nie odpisali mi na wniosek o udzielenie informacji publicznej, choć nawet kultura tego wymaga. Właśnie Kancelaria Prezydenta przegrała dwa procesy i musi udostępnić słynną opinię o OFE z nazwiskami autorów i kwotami. Wielka Kancelaria Prezydenta nie jest autorytetem. Oczywiście nie kpię, że ktoś jest ekspertem Unii Europejskiej, może być i kosmicznym, działać na skalę światową. Kpię ze pewnych sformułowań i stylu Raportu.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Jest dwustronicowy audyt powstały za kadencji Burmistrza Czepe, którego autor przyjeżdżał na sześć godzin w miesiącu i taki był to wybitny ekspert. Ten raport to będzie rzetelne sprawozdanie za 2010 rok. Jest kilka „zabagnionych „ inwestycji” jak np. wymiana gruntu w Płonce Strumiance, gdzie nie ma żadnej umowy, nic nie ma w dokumentach, a wymiana gruntu kosztuje

nas 550 tys. zł. Zapytajcie ,co dzieje się w Skwarkach – kanalizacja idzie pod górę. Potrzebny nowy projekt, nowy przetarg. Musimy ratować te inwestycje. Gdzie się nie dotkniemy – bagno.

Radny R. Czepe: Przed chwilą Pan Prezes zarzucał, że komentuje się Raport pod nieobecność jego ekspertów, ale to Prezes reprezentuje firmę. I to on zdecydował, kogo wziął ze sobą. A tu pod nieobecność poprzedniego audytora mówi się, że niezadawalająco wykonywał audyt wewnętrzny. Czy w oczy to było powiedziane? Niech się audytor dowie chociaż z protokołu. Co do Płonki-Strumianki, to w dokumentacji technicznej był zapis, że wymiana gruntu będzie każdorazowo wskazywana przez inspektora nadzoru. Dokumentacja była wykonana w kadencji burmistrza Wróblewskiego, ale nie ma to znaczenia. Zapis jest prawidłowy. Inspektor nadzoru powinien wskazać, ile ziemi wymienić. Mogło się okazać, że nic, a mogło wszystko. Oczywiście teraz jest problem, ile to będzie kosztowało. Dokonano wykopu i już wiadomo. Ciekawe, jak się Gmina z firmą rozliczy? Bo w dokumentacji jest odpowiedni zapis, a inspektor nadzoru musiał wskazać, ile ziemi należy wymienić. Co do Raportu, to, odnosząc się do zainteresowania semantycznego ze strony Prezesa, powiem, że góra urodziła mysz, a akuszerem był weterynarz.

Przewodniczący A. Mojkowski zarządził pięciominutową przerwę.

#### **Ad 7a. Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia od Powiatu Białostockiego w zarząd części drogi powiatowej nr 1527B położonej na terenie Gminy Łapy.**

Przewodniczący A. Mojkowski odczytał projekt uchwały.

Projekt dotyczy przejęcia od Powiatu Białostockiego zarządzania częścią drogi powiatowej, położonej w miejscowości Gąsówka-Skwarki w celu realizacji inwestycji – budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Gąsówka - Somachy, Gąsówka – Skwarki i Gąsówka – Osse wraz z budową sieci wodociągowej w Gąsówce- Somachy.

Radny S. Maciejewski spytał o co tu chodzi, czemu ma służyć ta uchwała?

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: na odcinku drogi Somachy – Skwarki muszą być wykonane dodatkowe robot. y. W związku z tym, iż jest to droga powiatowa, wykonawca musiałby występować do Powiatowego Zarządu Dróg o użyczenie drogi. I dlatego dla dobra tej inwestycji i w ramach współpracy, to gmina wystąpi do Powiatu o przekazanie w zarząd części tej drogi, na czas dokończenia tej inwestycji (6 miesięcy). Umowa przewiduje wykonanie inwestycji do 15.11 2011r., a na wiosnę ma być odtworzona nawierzchnia.

#### **Uchwała Nr XIV/123/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 26 sierpnia 2011r. w sprawie przejęcia od Powiatu Białostockiego w zarząd części drogi powiatowej nr 1527B położonej na terenie Gminy Łapy została podjęta głosami: 19 za, przeciw 0, 2 głosy wstrzymujące (uchwała w zał.)**

Radna K. Grabowska złożyła wniosek formalny o przerwanie sesji do poniedziałku do godziny 15.30, bo jest bardzo dużo punktów do omówienia.

Radny R. Czepe spytał, czy jest to wniosek większościowego klubu koalicji.

Radna K. Grabowska potwierdziła.

Radny S. Maciejewski poprosił o przerwę, aby Klub Radnych PiS mógł się spotkać i omówić ten wniosek.

Burmistrz W. Brzosko stwierdził, że najpierw się przegłosuje wniosek radnej i będzie przerwa.

Radny R. Czepe zwrócił uwagę, że radny ma prawo zgłosić wniosek formalny o przerwę na wniosek Klubu.

Przewodniczący A. Mojkowski stwierdził, że w porządku obrad jest kilka poważnych obszernych spraw do omówienia. Przewodniczący zgodnie ze Statutem Miasta i Gminy ogłosił siedmiominutową przerwę.

Po przerwie Rada przegłosowała wniosek o przerwanie sesji i kontynuowanie je 29 sierpnia br.: 1 głos za, przeciw 8, 1 wstrzymujący się.

W dniu 29 sierpnia br. o godz. 15.30 wznowiono obrady XIV sesji Rady Miejskiej w Łapach.

#### **Ad 8. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w wyborach do Sejmu RP i do Senatu RP .**

Tworzy się odrębne obwody głosowania:

1. Dom Pomocy Społecznej w Uhowie – obwód nr 14
2. Samodzielny publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – obwód nr 15.

**Uchwałę Nr XIV/122/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r. w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej** podjęto głosami: 20 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0 (uchwała w zał.)

**Ad 9. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Łapach .**

Do Komisji Statutowej zgłoszeni zostali radni: Sławomir Maciejewski, Roman Czepe, Marek Ołtarzewski, Marek Gołko, Adam Karasiewicz, Andrzej Mojkowski, Barbara Łapińska, Halina Kamińska, Władysław Godlewski i Wiesław Szustak.

Za ww. składem głosów 19, przeciw 0, wstrzymujący się 1.

Przewodniczącą Komisji Statutowej została wybrana radna Halina Kamińska : 16 głosów za, przeciw 0, 3 głosy wstrzymujące się.

**Uchwała Nr XIV/124/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r. w sprawie powołania doraźnej Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Łapach** podjęta została głosami: 21 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0 (uchwała w zał.)

**Ad 10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Łapy**

Projekt uchwały był omawiany na Komisji Oświaty Zdrowia Kultury i Sportu. Komisja przegłosowała zmniejszenie stawki z 9 zł proponowanych przez Burmistrza na 7 zł.

Burmistrz zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały. Proponuje, by koszt jednostkowy za każdą rozpoczętą godzinę korzystania ze świadczeń udzielanych przez przedszkola ponad ustalony wymiar zajęć (5 godzin) ustala się na kwotę 2 zł od każdego dziecka, które korzystało z tych świadczeń.

Radny S. Maciejewski spytał Radcę , co będzie jeśli nie podejmiemy uchwały. Czy będą podstawy do pobierania opłat?

Radca prawny stwierdziła, iż to zagadnienie zostało wyjaśnione przez p. dyrektora BOSS. Wyjaśniła, iż nasza uchwała z grudnia 2010r., podjęta została według nowych przepisów i cały czas obowiązuje. Jednakże według nowych przepisów uregulowania idą w kierunku ustalania stawek opłat godzinowych od dziecka, które korzystało ze świadczeń udzielanych przez przedszkola i stąd ten projekt uchwały.

Radny M. Ołtarzewski zgłosił uwagę odnośnie godzin, za które powinna być pobierana opłata. Zgodnie z wyjaśnieniami Dyr. BOSS przedszkole pracuje od godz.6.30 do 16.30. Według radnego 1 godzinę dzieci schodzą się, dlatego uważa że bezpłatne godziny powinno liczyć się od godz. 7.30 do godz.12.30

Dyrektor BOSS E. Dzierżek stwierdziła, że nie jest autorką projektu uchwały, ale kalkulacji. W odpowiedzi radnemu M. Ołtarzewskiemu stwierdziła, że od godz.6.30 dzieci się schodzą i w tym czasie nie odbywają się zajęcia, dlatego za ten czas nie pobiera się opłat. Dzienna stawka będzie zależeć od czasu przebywania dziecka w przedszkolu i liczona od godziny 12.00 do 16.00 .

Przy 100 % frekwencji opłata wyniesie 168 zł miesięcznie (4 godz. x 2 zł x 22 dni= 168zł).

Radny A. Karasiewicz zauważył, że w poprzedniej uchwale są ulgi na drugie i kolejne dziecko. Czy nie warto i tu zastosować takiej ulgi? Proponowana stawka daje 70% podwyżkę, a propozycja Komisji Oświaty to 48 %,

Radny P. Pułkośnik stwierdził, że z wyliczeń wynika, że opłata wrośnie o 68 złotych (opłata stała wynosi aktualnie 100 zł), jest to bardzo duża podwyżka. Brakuje także ulgi na 2 i 3 dziecko. Tylko 5 gmin ma stawkę wyższą od naszej, my i tak jesteśmy w „czubie”.

Radny S. Maciejewski: Ustawa mówi, że trzeba określić, kiedy jest te 5 godzin.

Zastępca Burmistrza Z. Jabłoński: Nie znam dokładnie tych spraw, ale na mój zdrowy rozum, za 5 godzin jeśli dziecko ma bezpłatne, a za resztę płaci, to obojętne w jakich godzinach, czy od dziesiątej do piętnastej, pięć godzin ma za darmo, a jeśli wychodzi sześć godzin, to za jedną płaci. Ja bym nie rozgraniczał, czy od szóstej, czy później.

Radny M. Łapiński spytał, kiedy była ostatnia podwyżka ? Jest dużo rodzin, które biorą pieniądze z opieki społecznej i dla nich powinna być ulga na kolejne dziecko.

Radny R. Czepe: Wcześniejsza uchwała, z niskimi opłatami, obowiązywała od 2005 r, z dwóch powodów. Gminę na to było stać i taką prowadziliśmy politykę. Jesteśmy z tego dumni i nie mamy powodu bić się w piersi. Odwrotnie, chwalimy się tym. Poza tym przepisy wprowadzały trudności. Białostok podnosił opłatę stałą do 180 zł, na co PUW przyszywał oczy, ale innym gminom uchwalono. Pod koniec roku szybko znowelizowano przepisy. Jeśli chodzi o osoby na zasiłkach, oddających dzieci do przedszkola, to dziś przedszkole pełni szerszą rolę. Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych powinny uczęszczać do przedszkoli. Ideałem jest, aby wszystkie te dzieci oddawane były do przedszkoli. Choć taki rodzic nie pracuje, to nie zapewnia właściwej opieki, wychowania itd. Trzeba jednak zadać, co zapewnia się dzieciom z rodzin biednych poza darmowymi pięcioma godzinami. Z takich rodzin aż się prosi wyrwać dzieci do przedszkola. To może nie być łatwe. Są rodziny dysfunkcyjne, które nie pozwalają dzieciom uczęszczać do Świetlicy Socjoterapeutycznej. Osobiście rozmawiałem w 2-3 przypadkach, aby rodzice zgodzili się na uczęszczanie dzieci do świetlicy. Podobnie może być w wypadku przedszkola. W niektórych krajach wszystkie dzieci podlegają opiece przedszkolnej. Tam jest nauczanie przedszkolne, wychowanie społeczne i pewien poziom edukacji różnego rodzaju. Klub Prawo i Sprawiedliwość apeluje o wprowadzenie ulgi na kolejne dziecko. Poprzemy też propozycję radnego Ołtarzewskiego. Klub wypowiada się zdecydowanie przeciwko podwyżce opłat.

Burmistrz W. Brzosko przyznał, że rodziny wielodzietne powinny mieć taką ulgę. Proponował przyjąć stawkę 2 zł. i ulgę tzn. 1.80 zł za drugie i kolejne dziecko, a później można będzie zmienić uchwałę.

Radny R. Czepe: Jeśli się myśli o polityce prorodzinnej, to aspektów jest wiele. Można odnieść się do zamożności rodziny, ale to jest niebezpieczne. Powtarzalibyśmy dyskusję sprzed lat, która dotyczyła „becikowego” w Polsce. Która rodzina w jakim stopniu zasługuje na ulgę. Mamy obecnie 3 propozycje: pierwsza Pana Burmistrza podnosząca opłaty, druga komisji, aby podwyższyć mniej i trzecia Klubu Prawo i Sprawiedliwość, aby zostawić na tym samym poziomie, nie podnosząc opłat.

Radny L. Gulewicz: wszędzie opłaty idą w górę, ale te proponowane są zdecydowanie wygórowane. W Czarnej Białostockiej przedszkola zawierają umowy z rodzicami i określają czas pobytu dziecka w przedszkolu.

Dyrektor E. Dzierżek stwierdziła, że zawieranie takich umów jest niezgodne z prawem. Wszystkie dzieci powinny chodzić do przedszkola, nie może być jakiegokolwiek segregacji.

Przewodniczący A. Mojkowski spytał p. dyrektor BOSS:

1. co się stanie , jak obowiązywać będzie uchwała z 2010r.
2. ile dzieci nie dostaje się do przedszkoli
3. jakie koszty funkcjonowania przedszkoli pokrywa gmina?

Pani E. Dzierżek poinformowała, że Przedszkole nr 2 nie przyjęło kilkunastu dzieci, natomiast Przedszkole nr 1 przyjęło wszystkie dzieci. W obydwu przedszkolach 14% ogólnych wydatków na przedszkola pokrywają rodzice, a pozostałe 86% - gmina.

Radny T. Kozicz stwierdził, że według niego te wyliczenia i kalkulacja kosztów nie są do końca wiarygodne. Wprowadzając stawkę godzinową , należałoby wprowadzić dodatkową ewidencję czasu pobytu dziecka w przedszkolu.

Dyr. E. Dzierżek: trudno zrobić kalkulację kosztów, jak nie wie się ile godzin dziecko przebywać będzie w przedszkolu. Stwierdziła też, że nie ma szans, technicznej możliwości, by prowadzić dodatkową ewidencję pobytu dziecka w przedszkolu.

Radny S. Maciejewski: ten projekt nie jest do końca przygotowany, brakuje zapisu w sprawie ulgi na kolejne dziecko; my bijemy pianę.

Radny R. Czepe zgłosił wniosek o utrzymanie opłaty na dotychczasowym poziomie 100 zł, tym samym o odrzucenie proponowanego projektu uchwały

Radny T. Kozicz zgłosił wniosek formalny o odłożenie dyskusji na ten temat na następną sesję i skierowanie projektu ponownie na komisję.

Przystąpiono do głosowania wniosków:

**1. Wniosek o odrzucenie projektu uchwały w proponowanej wersji Burmistrza : 9 za, przeciw 10, 1 głos wstrzymujący się**



**2. Wniosek o skierowanie projektu uchwały do zaopiniowania przez Komisję Finansową:** 19 głosów za, przeciw 0, 2 głosy wstrzymujące.

#### **Ad 11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości (ul. Południowa)**

Gmina Łapy w wyniku zamiany swojej działki położonej w Łapach przy ul. Cichej nabyła od Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach SA w upadłości likwidacyjnej prawo wieczystego użytkowania do działki, położonej w Łapach przy ul. Południowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Łapy w rejonie ulic: Długiej, Południowej, Żwirki i Wigury działka nr 276/8 położona w Łapach wzdłuż ulicy Południowej leży na terenach przeznaczonych pod pas drogowy. Nabycie własności przedmiotowej nieruchomości nastąpi zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z przeznaczeniem na cel publiczny tj. wydzielanie gruntów pod drogi publiczne, budowa, utrzymywanie oraz wykonywanie robót budowlanych tych dróg.

Radny R. Czepe zwrócił się o podawanie ceny nieruchomości, bo się pewnie okaże, że działkę przy WDK w Płonce Kościelnej sprzedaje się za 19 zł/metr, a w Płonce-Strumiance kupuje się za 40 zł/m, tak samo albo więcej w Gąsówce-Skwarki itd. Prosimy, aby na koniec roku przekazano nam wykaz, gdzie i za ile Gmina kupiła i sprzedała.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Ceny nie ma i nie będzie, jest to działka Skarbu Państwa. Jeśli Rada pozwoli ją nabyć, to Starostwo przekaże ją w drodze darowizny.

**Uchwałę Nr XIV/125/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości** podjęto głosami: 19 za, przeciw 0, 2 wstrzymujące się (uchwała w zał.)

Radny S. Maciejewski podziękował radnym za zgodne z wcześniejszym wnioskiem Klubu Radnych PiS głosowanie.

#### **Ad 12. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości (Gąsówka-Somachy).**

Nieruchomość położona w Gąsówce-Somachy. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części miasta i gminy Łapy, działka nr 39/2 leży na terenie przeznaczonym pod zabudowę zagrodową. Nabycie nieruchomości dokonuje się z przeznaczeniem pod przepompownię ścieków.

Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej nie zaopiniowała projektu, ponieważ nie zna ceny za jaką nabywa się ww. nieruchomość.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Chodzi tu o 9 m<sup>2</sup> gruntu pod przepompownię, cena ustalona przez rzeczoznawcę to 265 zł. Negocjacji nie prowadzimy, gdy mamy zgodę Rady na nabycie. W przeciwnym razie ludzie wykorzystują sytuację i podnoszą cenę.

Radny R. Czepe: Nikt nie chce wchodzić w kompetencje organu wykonawczego. Nikt nie chce podawania ceny w uchwale, ale dla wiedzy radnych. Tak było w innych kadencjach. Radni chcieli wiedzieć, pytali o cenę i ją znali. Nie wierzę, że skoro mówi się o zakupie na sesji, to nie dowie się właściciel. A już zwłaszcza wówczas, gdy ma tam być przepompownia. To jest udawanie, że zaskoczy się właściciela. Wszyscy dobrze wiedzą o zakupie, to radni dowiadują się ostatni. Trzeba negocjować, ale ostrzegaliśmy, że w Strumiance kupując drogo od pracownika ZWiK rozpuści się giełdę cen. I ona się nie skończy. Gdy drogo się kupi w jednej wiosce, to wszędzie już o tym wiadomo. Ostrzegaliśmy przed tym.

Radny S. Maciejewski poparł wypowiedź radnego.

Radny R. Czepe: Mimo że projekt zrobiono za Burmistrza Wróblewskiego, to nie burmistrz to robił, ale wyłoniony projektant. Nikt jednak nie jest w stanie przewidzieć trudności, jakie mogą wystąpić. Podpis właściciela niczego nie gwarantuje, zanim się nie wykupi ziemi. Ludzie nawet oszukują, że to nie ich podpis na oświadczeniu, ale też podpis niczego nie zapewnia. Ludzie zmieniają zdanie. Jedyną gwarancję daje wykupienie kilka lat wcześniej, zanim zaczną się roboty. Inna możliwość to wywłaszczenie, bo pod uzbrojenie też jest możliwe. Skoro wiadomo, którędy sieć będzie szła, to trzeba już negocjować i wykupić na przyszłość.

Radny R. Czepe: Jak widać z prostej rzeczy można zrobić rzecz skomplikowaną. Nie mówiliśmy, aby umieszczać cenę w projekcie uchwały, przez lata nikt tego nie oczekiwał, bo tego nie można czynić, ale w uzasadnieniu, do protokołu lub innej formie. Chodzi o wyjaśnienie, jaki jest efekt negocjacji, jaka kwota wchodzi w grę. Nie chodzi tu o kwestię prawną. Urząd Wojewódzki potwierdził odpowiedzialność burmistrza za wybór formy sprzedaży działki. Dyskusja w tej sprawie odbyła się na kanwie uchwały o

sprzedaży działki przy ul. Długiej. To jest odpowiedzialność burmistrza. Rada wyraża zgodę, ale odpowiedzialność ponosi burmistrz. Może nawet burmistrz nie być inicjatorem projektu uchwały, ale wykonując ją ponosi całkowitą odpowiedzialność.

Przewodniczący A. Mojkowski poinformował, że do Rady przyszło pismo z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, wyjaśniające te sprawy. Spytał też p. Radcę: Na ile jest niezbędne jest określenie kwoty zbycia?

Radca Prawny wyjaśniła, że uchwała dotyczy samego przedmiotu zbycia. Przepisy ustawy o gospodarce gruntami określają, kiedy zbycie może być bezprzetargowe, a kiedy niezbędny jest przetarg. To ustawodawca określa formę zbycia, czy nabycia.

Radny S. Maciejewski poprosił o przekazanie pisma PUW do skrytek.

**Uchwała Nr XIV/126/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r. w sprawie nabycia nieruchomości** podjeta została głosami: 12 za, przeciw 1, wstrzymujących się (uchwała w zał.)

### **Ad 13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (Płonka Kościelna).**

Nieruchomość położona w Płonce Kościelnej została przeznaczona do sprzedaży na poprawę warunków zagospodarowania działki przyległej, ponieważ jest w części zabudowana budynkami, stanowiącymi nakłady jej właścicieli. Ponadto kształt działek uniemożliwia ich samodzielne zagospodarowanie.

Komisja Rolnictwa nie zaopiniowała projektu uchwały, bo nie miała pełnych informacji, nie wiedziała o jakie działki chodzi itp.

Z-ca zgłosił autopoprawkę i skreślenie słów „w drodze bezprzetargowej.” Wyjaśnił, że nikt nie wie, jak te budynki tam się znalazły.

Radny R. Czepe wyjaśnił położenie działki, chodzi o pasek po lewej stronie WDK w Płonce. Chodzi o rodzinę radnego z poprzedniej kadencji. Był duży nacisk na sprzedaż. Tam był też spór o przebieg kanalizacji. Także spór, gdy PZDW na prośbę Gminy robiło chodnik do Strumianki. Gmina w poprzedniej kadencji godziła się sprzedać tym państwu kawałek działki, bo dojazd i budynek gospodarczy są na terenie Gminy. Teraz się proponuje sprzedać za cenę ok. 19 zł za metr, ale w Strumiance Gmina kupuje pod przepompownię po 40 zł za metr. Chcieliśmy dla szkoły w Płonce kupić teren na poszerzenie placu i boiska, ale żądano 30 za metr. Nie wiadomo też, dlaczego teraz Gmina chce sprzedać więcej, około metra za budynkiem gospodarczym, a nie po ścianie budynku. WDK ma wąską działkę i jeszcze się ją zawęży. Ograniczy się plac zabaw dla dzieci. Powinno się działać dla dobra całej wsi. Nawet gdy piłka wpadnie dzieciom między płot a budynek gospodarczy, to już na cudzą własność i trzeba będzie zgody, aby wejść tam po nią. A jeszcze pewnie i remont płotu w połowie Gmina będzie finansowała, mimo deklaracji. Czy ma się ulegać presji jednej rodziny? Ten metr i tak nie daje tym państwu, bo jest za budynkiem gospodarczym, a wiele daje Gminie, bo to miejsce na zabawę dzieci. Radni na komisji powinni się zastanowić co do przebiegu nowej linii granicznej, chyba że teraz nastąpi autopoprawka Burmistrza. Radny Czepe zgłosił na podstawie § 68 Statutu **wniosek formalny o zdjęcie tego punktu z porządku obrad i skierowanie go na komisję.**

Radny S. Maciejewski na załączniku graficznym pokazał planowany i postulowany przebieg granicy.

Radny R. Czepe: Dla tych państwa jest korzystne kupić więcej, ale niekorzystne dla Gminy, dla WDK. Czy my reprezentujemy wyłącznie tę rodzinę, czy mieszkańców całej wsi Płonka Kościelna. Tam wieś będzie miała swój dom kultury zawsze, choćby sto dwieście lat, to czyj interes ma wchodzić w grę? Kiedyś się ci państwo wgrodzili i korzystali darmo, nie naliczono im podatku itp., można znaczną część im sprzedać, ale nie za ich budynkiem kosztem placu WDK. Burmistrz za to odpowiada. Dlaczego z tego kawałka rezygnować, skoro jest ślepa ściana gospodarczego budynku?

Rad przyjął wniosek o odłożenie projektu uchwały i przekazanie go ponownie na Komisję Rolnictwa Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej: 21 głosów za odłożeniem.

**Ad 14. Uchwałę Nr XIV/127/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r. w sprawie udzielenia dotacji celowej dla OSP** podjęto głosami: 20 za, przeciw 0, wstrzymujących się 0 (uchwała w zał.)

#### **Ad 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Łapy na lata 2011-2014.**

Skarbnik A. Sokół poinformowała, że zmienia się wartość zadania inwestycyjnego „Uzbrojenie terenów inwestycyjnych na potrzeby utworzenia Podstrefy Łapy TSSE na obszarze Łapy-Szołajdy, Łapy-Dębownina i Łapy-Łynki”

**Uchwałę Nr XIV/128/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r.** podjęta została głosami: 15 za, przeciw 0, wstrzymujących się 2 (uchwała w zał.)

#### **Ad 16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2011r.**

Skarbnik A. Sokół omówiła główne zmiany budżetu oraz autopoprawkę Burmistrza do proponowanych zmian:

- przesuwa się kwotę 20 tys. zł na prace związane z oczyszczaniem kanalizacji deszczowej
- zwiększa się o kwotę 15 260 zł wydatki inwestycyjne na budowę kanalizacji deszczowej na ul. Nowej na odcinku od ul. Grabowej do ul. Jaworowej.
- zwiększa się sumę wydatków o kwotę 10 tys. zł dla OSP w Płonce Kościelnej na budowę garażu
- zwiększa się o kwotę 125 598 zł wydatki inwestycyjne na potrzeby utworzenia Podstrefy
- wprowadza się wydatki 30 tys. zł związane z realizacją projektu przez MOPS.

**Uchwała Nr XIV/129/11 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 29 sierpnia 2011r. w sprawie zmian w budżecie gminy** podjęta została głosami: 18 za, przeciw 0, 1 głos wstrzymujący (uchwała w zał.)

#### **Ad 17. Informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy Łapy za pierwsze półrocze 2011r.**

Skarbnik A. Sokół omówiła Informację. Nikt nie zgłaszał pytań.  
Rada Miejska zapoznała się z Informacją bez uwag.

#### **Ad 18. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Łap.**

Radny W. Szustak, Przewodniczący Komisji odczytał skargę radnego R. Czepe na Burmistrza Łap.  
Radny T. Kozicz odczytał opinię Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi.  
Radny S. Maciejewski prosił o opinię w sprawie głosowania Komisji Rewizyjnej oraz stanowiska Komisji w sprawie skargi. Radni Klubu PiS są zbulwersowani treścią opinii i projektu uzasadnienia projektu uchwały.  
Radca J. Kamińska wyjaśniła, że obie z p. Sekretarz błędnie zinterpretowały stanowisko i głosowanie Komisji Rewizyjnej i dlatego pierwszy projekt uchwały był niewłaściwy. Drugi projekt uchwały został poprawiony i głosowany przez Komisję był właściwy projekt uchwały.

Radny R. Czepe: Nie składałem skargi, ale domagałem się odpowiedzi na zadane Burmistrzowi pytania w interpelacji. Chodziło o wyjaśnienie, jak faktycznie zatrudniono Pana Krzysztofa Gołaszewskiego na stanowisku kierownika inwestycji. Wysłałem pismo do Rady Miejskiej, PUW i NIK. Pismo z PUW trafiło do Rady, Rada przekazała do Komisji Rewizyjnej. W żadnym fragmencie nie było skargi, ale prośba o wyjaśnienie sprawy. I to jest meritum, choć wytknąłem w trzech punktach, że nie udzielono mi informacji. Skoro więc potraktowano pismo jako skargę, to ewidentnie te punkty mogą spełniać kryteria skargowe. PUW nie wskazał, który element pisma stanowi skargę. Tu się mówi o rozmowie z Urzędem Wojewódzkim i sugestią, aby ustalić z autorem pisma, czy podtrzymuje skargę. Skoro nie składałem skargi, to nie mogę się do tego odnieść. Nie do mnie należy to, czy traktować pismo jako skargę. Ale niektórzy radni mają za co się uderzyć w piersi, skoro na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wykazano, że Burmistrza nie udzielił mi odpowiedzi na pytania, to trzeba było uznać, że skarga w tym punkcie jest zasadna, choć można było ocenić wagę sprawy i zwrócić się do Burmistrza o udzielenie odpowiedzi. Tymczasem postąpiono odwrotnie: orzeczono, że skarga jest niezasadna, choć przyznano, że odpowiedzi mi nie udzielono. Potraktowano to politycznie, żeby nie przyznać, że coś było złe. To nie jest podejście etyczne. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wyszło, że Pan Gołaszewski został zatrudniony 1.12.2010r. Ale oficjalnie do dziś nie otrzymałem odpowiedzi. Także zadałem na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej pytanie, czy stanowisko urzędnicze zostało w ZWiK stworzone wyłącznie dla Pana Gołaszewskiego? Czy ktoś po Panu Gołaszewskim przejął to stanowisko urzędnicze? Jaki jest dokument, np. regulamin organizacyjny,

określający, które stanowiska są urzędnicze? Otrzymałem zapewnienie, że na te pytania otrzymam odpowiedź. Gdy informacje otrzymam, wówczas się odniosę do nich.

Radny L. Gulewicz: Czy nie można przenieść tego na następną sesję? Czy to sprawa pilna i musimy ją dzisiaj rozstrzygnąć?

Radca Prawny: Już terminy są nie zachowane, więc można sprawę odłożyć.

Radny R. Czepe: To nie jest zmiana porządku obrad, bo nad tym punktem toczą się obrady. Jeśli uznajemy, że katalog wniosków formalnych z § 69 Statutu nie jest zamknięty, to powinien być głosowany wniosek formalny w zaproponowanej przez radnego treści. Jeśli uzna się, że w § 69 jest zamknięty, to najbliższy mu jest wniosek o skierowanie do komisji.

Przewodniczący A. Mojkowski poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego L. Gulewicza o przełożenie projektu uchwały w sprawie skargi i wprowadzenie jej do porządku obrad następnej sesji.

Za jego przyjęciem głosowało 15 radnych, przeciw 3, 2 głosy wstrzymujące.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński stwierdził, że dyskusja już się odbywa w tym punkcie, więc nie można mówić o zmianie porządku.

#### **Ad 19. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Burmistrza Łap (zał. nr 8)**

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński poinformował, że byli na rozmowach w PKP w Warszawie i dowiedzieli się, że remont dworca został zdjęty z listy inwestycji. Było założenie, że miał kosztować 11 mln zł. Tak miały być hotele i in. Gmina zasugerowała remont bieżący, taniej, może być 3 mln złotych, na co dyrekcja PKP jakby wyraziła zgodę. Idziemy w kierunku współpracy. Jest nawet sugestia, aby po takim remoncie dworzec został Gminie przekazany za symboliczną złotówkę. Remont za 3 mln złotych byłby, ale Gmina musi umieścić w budynku dworca jakieś instytucje użyteczności publicznej. Rozmowy trwają. W tym kierunku wszystko zmierza.

Radny R. Czepe: To nowa informacja. Jest to kompletna klęska i skandal, żeby na coś takiego się zgodzić. Za wsparciem śp. Marszałka K. Putry podczas rozmów z Ministrem Bonim PKP uległo i zgodzono się na remont dworca. To była kwestia roku lub trochę dłużej. A teraz państwo macie swoje polityczne odniesienia i sami rezygnujecie i jeszcze macie tam lokować nasze instytucje. Rezygnuje się z hotelu, funkcji barowo-restauracyjnej i in. Dla nas nawet to, co w swym projekcie proponowało PKP to było za mało, ale o więcej się zawałczyć nie dało. Przed wojną to już był duży obiekt. Był w rozmowach postulat, aby odtworzyć przedwojenny obiekt klasycystyczny, jak ma Białystok. A państwo się poddajecie. Co innego przesuniecie o kolejny rok, to może potrwać, ale trzeba zmusić kolej do tego. Ten dworzec musi istnieć, jest na trasie dużego ruchu kolejowego. Rozumiem, że państwo zadłużone przez Donalda Tuska jest biedne, nie ma pieniędzy i patrzy, gdzie ciąć i czego się pozbyć. Ale nawet lepiej poczekać i mieć porządną obiekt. Miał kosztować 5 mln, a dlaczego wyszło 11 mln, czy Gmina to badała, czy dobrze to zostało skosztorysowane? Są rzeczy, o które można zawałczyć. Tej klęski nie zapomni się w Łapach. Można zrobić taki interes jak z Policją – daliśmy 300 tys., a jak byśmy się uparli, to byłoby nawet 150 tys., ale woleliśmy dopłacić, a jest obiekt za 3 mln. Nie powinno się ograniczać zakresu remontu dworca. To ma być miasto rozwojowe, a nie jedynie sypialnia Białegostoku z byle jakim dworcem.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: W tej chwili nie poddajemy się, ale nie ma żadnych szans na większe pieniądze i na jakieś wizjonerskie wizje. Jeśli nie dostaniemy kredytu, to za dwa miesiące nie będziemy mieli pieniędzy na pobory.

Radny M. Michno spytał czego dotyczyło spotkanie z dyrektorem PKP Oddziału Regionalnego oraz z przedstawicielem PKP CARGO?

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Na spotkaniu omawiano sprawy związane z działalnością firmy p. J. Łupińskiego, prowadzoną w ZNTK. Chodzi o rozszerzenie tej działalności o produkcję wózków widłowych.

Radny S. Maciejewski: Ważne decyzje podejmuje się poza Radą. Proszę o pisemną informację ze spotkania w PKP w Warszawie, dotyczących modernizacji dworca PKP, bo jest to sprawa ważna dla miasta.

Radna K. Grabowska spytała o sprawę Biogazowni, na jakim jest to etapie?

Z-ca Burmistrza: W bieżącym roku ma to być na etapie projektowania Z problemów finansowych inwestycja ta się opóźnia.

Radny S. Maciejewski: Było spotkanie w Cukrowni. Rozmawialiśmy o tym. Poseł Raczkowski w tej sprawie się wypowiadał. Powiedziałem, aby skończyć dyskusję, a zacząć działania w tej sprawie. Pytałem,

czy sprawa nie jest przygotowywana pod wybory i chyba rzeczywiście była, bo ugrzęzła i odkłada się w czasie. Chcemy się zapoznać z pismem z PGE. Niech to się wreszcie ruszy, bo jest tylko gadanie i obietnice.

Radny P. Pułkośnik pytał o przedsięwzięcia powstające w Halach ZNTK oraz w Łapach – Łynkach.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Syndyk sprzedała dwie hale i ma tam być polegające na przebudowie i dostosowaniu hal produkcyjnych do produkcji ekologicznego paliwa -pelletów z materiałów roślinnych.

W Łapach- Łynkach z kolei ma powstać zakład produkujący opakowania z tworzyw sztucznych , wyroby z tworzyw sztucznych i granulat.

Radny A. Karasiewicz: Spytał co stanie się z budynkiem na ul. Cmentarnej, z którego przeniesiona została rodzina na ul. 3 Maja? Czy można by teren ten w przyszłości przeznaczyć pod parking, służący mieszkańcom udającym się do kościoła lub przedszkola?

Burmistrz W. Brzosko powiedział, że rozważy taką możliwość także w porozumieniu z parafią św. Piotra i Pawła.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński dodał, że nadzór budowlany wydał nakaz rozbiórki tego budynku. Gmina planuje zakup trzech kontenerów z przeznaczeniem na mieszkania socjalne.

#### **Ad 20. Przyjęcie protokołu nr XI/11, nr XII/11 i nr XIII/11 z sesji Rady Miejskiej.**

Radni: M. Michno, L. Gulewicz oraz J. Jamiolkowski zgłosili uwagi do swoich wypowiedzi w protokole. Uwagi zostały uwzględnione: 18 głosów za, przeciw 0, 2 głosy wstrzymujące.

Za przyjęciem protokołu z poprawkami głosowało 17 radnych, przeciw 0, 3 głosy wstrzymujące

Przewodniczący A. Mojkowski: Zachęcam Państwa, abyście bezpośrednio po sesji przesyłali drogą elektroniczną swoje wypowiedzi do protokołu. Unikniemy wtedy konieczności głosowania uzupełnień, gdy sami Państwo zgłosicie to, co mówiliście. Zachęcam do tego.

#### **Ad 21. Interpelacje i zapytania radnych.**

Radny J. Jamiolkowski zgłosił, że chodnik na ul. Żwirki i Wigury na odcinku od Cmentarza do ul. Harcerskiej jest zarośnięty. Należy tam wykosić, bo ogranicza widoczność i stwarza zagrożenie w ruchu drogowym.

Z-ca Burmistrza: Mamy wyka szarkę i z grupy 30 osób z Biura Pracy ktoś podjął się wykoszenia zarośniętych miejsc.

Radny R. Czepe: Mamy pracować nad Statutem. Proszę, aby to była praca poważna, ponad podziałami politycznymi. Są różne szkoły i tendencje, jeśli chodzi o statuty. Udało się zrobić porządek Statut w 2005 r. Kilka zapisów PUW zakwestionował. Niektóre niesłusznie. Wskazywałem, że takie rozwiązania są w innych miastach. Korzystaliśmy z ok. 20 statutów z Polski, przede wszystkim dużych gmin. Np. sprawa konwentu. Jest pożytecznym narzędziem dla organizacji pracy Rady, dla Przewodniczącego Rady, dzięki niemu ustalić można wiele rzeczy. PUW zakwestionował konwent, który w innych miastach funkcjonuje. Rada nie odwołała się wówczas do sądu administracyjnego, bo rządząca większość tego nie chciała, a można było. Warto poszukać dobrych rozwiązań w statutach gmin. Na początku uważano wówczas, że statut jest narzędziem do walki politycznej na sesji. Szybko się z tego wycofano. Ponad podziałami wprowadziliśmy do Statutu kilka dobrych demokratycznych rozwiązań, choćby 7-minutową przerwę dla Klubu. Nie chciałbym, aby teraz ograniczano swobodę opozycji, bo to będzie szkodziło pracy na sesji. Dobrze, aby na komisji przyjmowano rozwiązania poprzez consensus, a wzajemne przegłosowywanie się.

Radny R. Czepe: W Łupiance Starej jest bardzo niebezpieczne skrzyżowanie dróg wojewódzkiej 678 z powiatową na Jeńki. Temat był poruszany z PZDW w poprzedniej kadencji. Obiecali się przyjrzeć sprawie. Proponowałem w dwóch stron drogi wojewódzkiej wprowadzić ograniczenie prędkości. Droga powinna być w tym miejscu przebudowana. Ale widać, że teraz niezbędny jest znak „Stop” na drodze powiatowej, z obu stron. Niedawno jadąc tam widziałem wypadek. Apeluję o pismo do PZDW w tej sprawie, o wprowadzenie znaków „Stop” na drodze powiatowej.

Radny S. Maciejewski zwrócił uwagę, że Urząd zrobił dodruk planu miasta, ale nie wprowadził nowych ulic, np. Geodetów i Huzara. Radny zaapelował, aby uzupełnić to. Sprawa jest prosta do wykonania.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Byłem na ulicy Geodetów i jej nie ma jeszcze. na razie to ścieżka.

Radny R. Czepe zaproponował, aby takie ulice oznaczać np. linią przerywaną, ale je umieszczać na planie.

Radny S. Maciejewski powtórzyć prośbę, bo na mapie tych ulic nie ma, a jednak nazwy zostały nadane.

Radny S. Maciejewski: Na dyżur Klubu PiS zgłosił się p. Jankowski zamieszkały przy ul. Mostowej i prosił o wyczyszczenie rowu koło jego posesji. Rów ten zarośnięty jest bielawką.

## **Ad 22. Sprawy różne, oświadczenia radnych i wolne wnioski.**

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Mojkowski odczytał pismo:

1. Prezesa Związku Żołnierzy Armii Krajowej z prośbą o dofinansowanie zakupu sztandaru wojkowego Armii Krajowej.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Ja to pismo mam, ale może Rada niech coś zrobi. Kombatanci Armii Krajowej chodzą na uroczystości ze sztandarem, który wypożyczają z Warszawy. Chcą mieć swój sztandar. Koszt sztandaru ok. 7 tys. złotych. Zadowoliliby ich, gdyby Gmina dała 5 tys. złotych. Traktuję to pismo jako do Rady, a Rada może zbiórkę zrobić.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Mojkowski: Panie Burmistrzu, Rada może zrobić zbiórkę, ale tu chodzi o kwotę 5 tys., o pomoc Gminy. Zatem na Pana ręce kieruję to pismo.

Radny M. Michno: Może przez Stowarzyszenie działające przy Gminie udałoby się uzyskać dofinansowanie.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Generalnie sztandary robi się ze zbiorów społecznych.

Radny R. Czepe: Generalnie robi się je także z dotacji. Przy różnych okazjach samorządy fundują sztandary. Nie tylko szkoły są tego przykładem. Pan Z-ca Burmistrza zdaje się nie rozumieć, dlaczego przekazujemy mu to pismo. Otóż po to, aby zajął stanowisko, aby wyjaśnił Radzie, jaka jest opinia Burmistrza w tej sprawie, aby znalazł rozwiązania. W tym wypadku to oczywiste, że trzeba pomóc. Trzeba się cieszyć, że ci starsi ludzie chcą ze sztandarem występować na uroczystościach. Zawsze można ogłosić zbiórkę, dodatkowo. Przy okazji przypominam wniosek, że niektóre szkoły i jednostki OSP mają sztandary z orłami bez korony i PRL-owskimi napisami. Robiliśmy rozeznanie, ale nie zdążyliśmy tego zmienić. Niektórzy na uroczystościach wstydliwie zasłaniają te elementy, co dla nich samych może być upokarzające.

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Rada dostanie opinie. Ale myślałem, że i radni wyjdą z jakąś inicjatywą do społeczeństwa, może ze zbiórką, a tu wszystko na Burmistrza. Co do nas należy, na pewno damy, ale nie wszystko na Burmistrza.

Radny R. Czepe: Z największego lenia można robić postać heroicznie zapracowaną. Nie odnoszę tego do konkretnej osoby. Rada obraduje na sesji i na komisjach, nie jest organem wykonawczym. A jak trzeba się dołożyć, to się dołożymy. Burmistrz jest szefem Urzędu, ma ludzi do wykonania zadań, za co płacimy nasze publiczne pieniądze. Jeżeli kierujemy do Burmistrza, to nie po to, aby się nasapał, oczywiście nie mówię o konkretnym burmistrzu, ale po to, by skierował do właściwego referatu i kompetentnych osób i przygotować rozwiązanie, a my się chętnie w to włączymy.

Przewodniczący A. Mojkowski: Musimy skierować do Pana Burmistrza, bo jako Rada nie mamy bezpośredniej możliwości załatwiania takich spraw. Prosimy o zbadanie możliwości pomocy w tej sprawie, jak pomoc Związkowi Żołnierzy Armii Krajowej.

Radny R. Czepe: Jednak sprawdza się zasada, że gdy ma się mało czasu, to się szybciej obraduje. Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński przerwał w sesji motywował tym, że sam zostanie, że nie ma Burmistrza, ale dzisiaj też go nie ma. Kiedy zwołano ostatnią sesję nadzwyczajną ustanowiono rekord krótkości powiadamiania. Otrzymaliśmy materiały w przeddzień sesji, o godzinie 16. Ukazuję to, ale nie atakuje. Myśmy w poprzedniej kadencji byli atakowani, jeśli materiały były dostarczane nie 7, a np. 6 dni przed sesją, to już było oburzenie. Ale my rozumiemy, że czasem nie da się wcześniej. Tu można wykazać zrozumienie. Ale nie da się zaakceptować stylu, postawy Burmistrza. Z paragrafu 65 Statutu wynika, że w porządku każdej sesji powinien być punkt „Sprawy różne”. Nie „może być”, ale powinien być, porządek powinien obejmować ten punkt. Prosiłbym o umieszczenie tego punktu. Przez to nawet ta sesja miałaby o kilka spraw mniej. Rozumiemy, że gdy zgłaszamy tematy na sesji, Pan Burmistrz może nie odpowiedzieć, nie wiedzieć i odpowie na kolejnej sesji, ale niedopuszczanie do zgłaszania tematów, niedopuszczanie do

umieszczenia takiego punktu, nigdy dotąd się nie zdarzyło. Jest to pierwszy przypadek w historii łapskiego samorządu. To jest uwaga.

Radny R. Czepe przypomniał, jak Burmistrz Suraża namawiał, aby Gmina Łapy wróciła do SGGN. Naciągano wówczas, że to wiąże się z naszym wnioskiem w sprawie termomodernizacji? Ale opinii prawnej nie przedstawiono. Więc jesteśmy w SGGN. Ale pytam się, czy jest prawdą, że wielki wniosek, jaki poza nami składały gminy „Zmniejszenie presji ruchu turystycznego na obszarach chronionych Doliny Górnej Narwi” został odrzucony? Wcześniej od nas chciano 10 tys. dopłaty na wniosek. Odmówiliśmy. Okazuje się, że nawet nie zmieszczono się w czasie i nie został złożony, a znaczne środki zostały zmarnowane. Jest pytanie: czy wszystkie koszty na ten projekt pokryły tamte gminy, potencjalni beneficjenci? Czy nie skorzystano ze składek, a więc też Gmina Łapy będzie także się dokładać ze składek?

Z-ca Burmistrza Z. Jabłoński: Wniosek nie przeszedł ze względów formalnych. Rzeczywiście był finansowany z pieniędzy Stowarzyszenia, czyli ze składek członkowskich. Jeśli chodzi o sesję nadzwyczajną, to jest ona na konkretny temat, ale ja bym dopuścił, ale ktoś jak widział jakieś problemy, to powinien przyjść pół godziny przed sesją. powiedzieć, co chciałby poruszyć, z jakich powodów, a nie stawiać na samej sesji, bo raptem chce się coś nowego powiedzieć. Gdyby powiedział wcześniej, to czemu nie. Nie lubię stawiania problemów, gdy w dodatku nie jest wiadomo, w jakiej formie to będzie przedstawione.

Radny R. Czepe: Mamy kolejny „standard” demokracji. Żeby coś zgłosić na sesji, a w tym wypadku wniosek, by w porządku obrad znalazły się „Sprawy różne”, trzeba wcześniej przyjść do Burmistrza i poprosić go i przekonać. Burmistrz pół godziny potrzebuje, aby się zastanowić. To jest niespotykane. Może jeszcze na kolanach na dywaniku u Burmistrza. Jeśli chodzi o SGGN, to też jest skandal. Pan Burmistrz mówi, że wniosek odpadł, ale faktycznie chyba go nawet nie zdążono złożyć, bo nie spełniał kryteriów. To już całkiem dno, bo wydano kilkadziesiąt tysięcy złotych ze składek gmin. Sytuacja jest niesłychana. Burmistrz Suraża opowiadał tu, jakie będą świetlane perspektywy Stowarzyszenia Gmin Górnej Narwi. Dlaczego się nikt tym nie przejmuje? Bo nikt nie przejmuje się podatnikiem. A nasza Gmina pewnie nie rozumie też, o co chodzi. Proszę o informację na piśmie w tej sprawie. Może SGGN ją przygotuje? Przecież sytuacja jest skandaliczna. Powinno się wszystkim radnych przekazać taką informację.

Przewodniczący A. Mojkowski odczytał pisma:

1. Protest mieszkańców ulicy 3 Maja przeciwko zakwaterowaniu mieszkańców budynku komunalnego do budynku przy ul. 3 Maja – pismo przekazano do Burmistrza

2. Pismo mieszkańców Płonki Matyski w sprawie remontu drogi w tej miejscowości – przekazano do Burmistrza.

3. Pismo mieszkańców bloku nr 5 przy ul. Krzywej – prośba o przebudowę ulicy Krzywej i zagospodarowanie placu przy tej ulicy – przekazano do Burmistrza

4. Pismo p. E.D. Januszkiewicz prośba o wyegzekwowanie od Telekomunikacji, by doprowadziła do pierwotnego stanu chodnik przy jej posesji tj. ul. Ogrodowej 6, po robotach ziemnych, jakie wykonywała TP. Pani Januszkiewicz zabrała głos na ten temat i prosiła o interwencję – pismo skierowano do Burmistrza

5. Pismo p. F. Maleszko w sprawie działki 1106 przy ul. Gęsiej – przekazano do Burmistrza.

Przewodniczący A. Mojkowski poinformował o rozmowie telefonicznej z p. Grażyną Łapińską, która zwraca się z prośbą o dofinansowanie jej płyty.

Radny R. Czepe stwierdził, że skoro jest pismo do Burmistrza Brzosko, to trzeba pomóc. Nie powinno się jej fatygować osoby niepełnosprawnej, aby z Warszawy przyjeżdżała na sesję, bo sprawa jest oczywista. To jest kłopot i wydatek. Jeżeli ktoś nie zna Grażyny Łapińskiej, łapanki, to w jakim świecie żyje; przecież występowała w Łapach wielokrotnie, wiele razy pisała o niej Gazeta Łapska. Jest chlubą Łap. Ale też heroicznym przykładem walki ze swą niepełnosprawnością. Nie mam żadnych wątpliwości, że powinno się pomóc w wydaniu jej płyty. Pomoże Radio, może inni i tak się odpowiednia kwota nazbiera. To nasz obowiązek.

### **Ad 23. Zakończenie obrad.**

Po wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczący Rady A. Mojkowski zamknął XIV sesję Rady Miejskiej w Łapach, która odbyła się w dniu 26 sierpnia i kontynuowana 29 sierpnia 2011r.

